
ARTYKUŁY

EDWARD RYMAR

Pyrzyce

erymar@interia.pl

Wielki dzień Skalina (7 IV 1269), początki Choszczna i pomorskich von Kleistów. W tle konflikt księcia Barnima I, jego rycerstwa z ziemi stargardzkiej i cystersów kołbackich z joannitami oraz interwencja margrabiów brandenburskich w zlewni lewobrzeżnej Iny¹

Słowa kluczowe: Skalin, zjazd w Choszcznie 1269, początki Choszczna, rody rycerskie von Kleist i von Blankenburg

Keywords: Skalin, 1269 Choszczno Reunion, origins of Choszczno, knightly families von Kleist and von Blankenburg

W tomie II *Katalogu zabytków powiatu stargardzkiego* z 2010 roku, w haśle „Skalin” w drugim zdaniu „wiadomości historycznych” (s. 142) czytamy:

Konrad v. Clest rycerz w służbie księcia Barnima I, wcześniej jego marszałek, 7 IV 1269 r. w obecności biskupa kamieńskiego Hermana – który może wracał ze spotkania z margrabiami [brandenburskimi] widzącymi się tydzień wcześniej

¹ Zastosowano skróty bibliograficzne: CDB – *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, red., A.F. Riedel, Berlin 1838–1869; Hauptteil I, Bd. I–XXV (cytowano podając tom, stronę); Hauptteil II, Bd. I–VI (cytowano: litera B, tom, strona); Hauptteil III, Bd. I–III (cytowano: litera C, tom, strona); Hauptteil IV, Bd. I (cyt. litera D, strona); Supplementband (cytowano: SB). MUB – *Mecklenburgisches Urkundenbuch*, T. III–XXV, Schwerin 1865–1936. PU – *Pommerellisches Urkundenbuch*, red. M. Perlbach, Danzig 1882. PUB – *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. I–XI, Stettin 1868–1936, Köln, 1961–1990.

z księciem wschodniopomorskim Mściwojem II w Choszczynie – aktem wystawionym w Skalinie czyni pewne nadanie dla cystersów kołbackich (PUB II, nr 881).

W toku redakcyjnej obróbki tego tekstu, może w trosce o jego lapidarność, widocznie doszło do zniekształceń (skrótów?) streszczenia czynności. Nastąpiła ona bowiem również w obecności rycerzy brandenburskich (sic!) i pomorskich, ale co jeszcze ważniejsze – również w obecności Barnima I „księcia Słowian”, bo taką zwykle stosował tytulaturę ten władca Pomorza Zachodniego (ok. 1220/1221–1278). A do tego Kleist wówczas pozostawał w służbie margrabiów brandenburskich. Zaskakujący jest zjazd tylu dostojników w tak małej wsi koło Stargardu, położonej opodal północno-wschodniego brzegu jeziora Miedwie. Gdy wejrzyć w treść dokumentu, pojawiają się dalsze zaskakujące konstatacje i znaki zapytania. Ale by rzecz całą skomentować i zaproponować rozwiązanie zagadek, trzeba osadzić ją w szerszym kontekście zdarzeń politycznych. A wiele się działo w roku 1269 w księstwie na Pomorzu, zwanym dziś Zachodnim, a także w jego otoczeniu (na Pomorzu Nadwiślańskim, w Brandenburgii, Meklemburgii i innych podmiotach politycznych północnych Niemiec), nie bez znaczenia dla tej części Pomorza, w której i Skalin leży. Nadal mamy trudności w interpretacji tamtych licznych zdarzeń. Tylko niektórymi i niezbędnymi tu się zajmiemy, zmierzając jedynie do objaśnienia przedmiotu czynności owego „Clesta” w Skalinie i okoliczności, które ją poprzedzały. Droga do interpretacji tego zaskakującego dokumentu prowadzi przez przypomnienie i zinterpretowanie m.in.:

1. Ostrego konfliktu Barnima, jego rycerstwa z ziemi stargardzkiej, ale i cystersów z Kołbacza, z joannitami z ziemi stargardzkiej i choszczeńskiej (korytowskimi).
2. Interwencji (?) margrabiów zajmujących w 1269 roku dobra cystersów w wioskach Iny i Małej Iny między Choszczynem i Stargardem, zarazem wyjmujących je z obszaru księstwa pomorskiego.
3. Spotkania margrabiów brandenburskich 1 kwietnia 1269 roku w Choszczynie z Mściwojem II księciem świeckim (z ośrodkiem w Świeciu) na Pomorzu Nadwiślańskim.

* * *

Barnim, z główną poniekąd siedzibą w Szczecinie (ale od 1249 r. bez prawa do zamku), od 1264 roku, po śmierci bezpotomnego kuzyna Warcisława III,

był jedynowładcą w księstwie zachodniopomorskim. Układem kamieńskim z 1264 roku miał być prawnym sukcesorem Mściwoja II księcia nadwiślańskiego, wtedy na Świeciu. Do tego po śmierci księcia wschodniopomorskiego Świętopełka Wielkiego, w 1266 roku odzyskał na wschodzie ziemię sławieńską. Na Pomorzu Nadwiślańskim po Świętopełku rządili: jego brat Sambor II na Tczewie oraz synowie – Warcisław II gdański, Mściwoj II na Świeciu nad Wisłą. W południowym tzw. miękkim podbrzuszu księstwa barnimowego od drugiej połowy tego wieku rozszerzali jego kosztem swe panowanie margrabiowie brandenburscy. Na zachód od Odry w 1250 roku posiadli kolejny szmat ziem wkrzańskich (z Prenzlau) w zamian za przyjęciu od Barnima hołdu zapewniającego mu w przyszłości sukcesję po kuzynie – Warcisławie dymińsko-kamieńskim. Na terytorium ściśle pomorskim posiadali od lat 1255/1260 były wielkopolską kasztelanię santocką (ziemie kostrzyńska, gorzowska, myśliborska, strzelecka), a w 1267 roku nabyli od biskupa brandenburskiego ziemię chojeńską, tworząc na wschód od Odry tzw. ziemię zaodrzańską (później zwaną Nową Marchią). W ręku księcia w tym regionie pozostawały: ziemia szczecińska, widuchowska, bańska (posiadana przez templariuszy), ziemia lipiańska (biskupia), pyrzycka, pełczycka, stargardzka. W połowie ziemi kołobrzeskiej i jej przyległościach rozpościerało się władztwo biskupów kamieńskich.

Niejasny był w latach 60. XIII wieku status późniejszej ziemi choszczeńskiej w okolicach Choszczna, Recza, późniejszego Drawna i Bierzwnika, gdzie głównym potentatem ziemskim byli joannici, w 1237 roku osadzeni w Korytowie przez księcia wielkopolskiego Władysława Odonica (zm. 1239). Dobra ich od północnego zachodu przylegały do posiadłości cystersów kołbackich z ośrodkiem opodal jeziora Sowno w „dworze Sowno”, potem w opuszczonym (w XV w.) „Trzebieniu” obok Dolic, z wsiami Dobropole i Warszyn, też z nadania tego księcia Władysława (1233–1236). Te dobra kołbackie odgradzały joannitów korytowskich od posiadłości joannitów stargardzkich w Kolinie i Żalęcinie (z nadania księcia Bogusława I). Brak źródeł nie pozwala śledzić sytuacji na północ od okolic Strzelec i północny-wschód od Pełczyc po 1237 roku. Jeszcze w 1252 roku syn Odonica Przemysław I, na prośbę komtura joannitów poznańskich brał pod opiekę mieszkańców wsi Żalęcin i Kolin (dziś w gminie Dolice), co widocznie zaświadcza istnienie jeszcze jego wpływów pod Stargardem. Może to też wyznacza początek sporu Barnima z Rycerzami Świętego Grobu. Bo przed kim miałyby Przemysław ochraniać mieszkańców tych wsi, jeśli nie przez księciem pomorskim czy jego niemieckimi wasalami? Ale jaka tam była sytuacja po odstąpieniu Askańczykom

przezeń w latach 1255/1260 kasztelanii santockiej z bliżej nieokreślonymi granicami północnymi? Dominacja joannitów stargardzkich i korytowskich przy politycznych wpływach Barnima I zakończyła się tu w drugiej połowie lat 60. Garść światła rzucają jednak dopiero źródła powstałe właśnie w 1269 roku.

Dalej na północy za Iną rozciągała się zasadnicza część ziemi stargardzkiej, w której joannici od czasów Bogusława I (przed 1187 r.) posiadali potwierdzone przez Barnima I w 1229 roku² posiadłości:

- w Stargardzie – tu co najmniej kościół św. Jana, parafialny dla podgrodzia (wnet miasta na prawie magdeburskim) i umocniony dwór/dom – siedzibę komtura skoro przy czynnościach księcia 1234–1235 wystąpili Chalo i Chrystian „ze Stargardu”, zapewne komandorzy stargardzcy czy mistrzowie krajowi³,
- oraz wsie: Żałęcin, Kolin⁴, Witkowo⁵, *Sracho* (potem Zartzig/Strachocin), *Wlicowo/Ulikowo*, jakies *Cocolicino*⁶, *Cozlow* (jakies „Kozłowo” może k. Krępcewa)⁷, Sadłowo, Clapino/Klępino, jakies „Gumence”⁸, *Lecnicea* (potem Lenz, dzisiejsza Łęczyca?) „Gogolov” (potem Pegelow/Gogolewo?)⁹.

² PUB I, nr 257. Więcej: Józef Spors, „Dokument Barnima I z roku 1229”, *Studia Źródłoznawcze* 17 (1972). W sprawie identyfikacji wymienionych wsi, zob. Edward Rymar, „Kolińska komturia na tle dawnych dziejów stargardzkich joannitów”, *Stargardia* 3 (2003): 51–55.

³ PUB I, nr 308–09.

⁴ Colo to nie Kolow pld. Dąbia (R. Klempin, w: PUB I, H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, t. 2 (Stettin, 1924), 871), bo ta cystersów kolbackich od XII w., ale Kolin (jak już Ludwig Quandt w: *Codex Pomeranie Diplomaticus* (Stettin 1843–1863), 407, bo w 1487 joannitów) – joannitów przecież w 1252 r.

⁵ Bo Tychow to nie Wendisch-Tychow k. Sławna, dziś Tychowo, jak R. Klempin w: PUB I, M. Perlbach w PU. Witkowo nabywali wprawdzie joannici w 1373 r., ale widocznie jakąś dalszą część wsi, więcej: Rymar, „Kolińska”, 52 i n. Opowiadam się bowiem (jak Spors, „Dokument”, 81 i n.) za położeniem wszystkich wsi w ziemi stargardzkiej, a nie porozrzucanych po Pomorzu! Nie jest to dzisiejsze Tychowo stargardzkie, bo to kolonizacyjna wieś Hansfelde. Także miejsce – po Żałęcinie, Kolinie – na liście wymienianych wsi, za Witkowem przemawia.

⁶ Niezidentyfikowana, odrzucam identyfikacje Klempina (w PUB), H. Hoogewega (*Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, t. 2 (Stettin, 1924), 874) z Köselitz/ Kozielicami, tylko dlatego że i tam mieli posiadłość joannici – ale swobniccy i to dopiero od XV w.

⁷ To nie Kluczewo gdzie później nie stwierdzamy własności joannitów, ale chyba i nie Cozlow w ziemi stargardzkiej (jednak tak wedle Klempina w PUB, Hoogewega, *Die Stifter*, 872), od 1248 r. kapituły kamieńskiej, potwierdzona przez biskupa kapitule w 1262 r. PUB II, nr 724. Być może śladem po wsi był lasek Caselow w 1600, 1798 r. Katzlow 1665 r. k. Krępcewa na pograniczu z polami Kolina i Morzycy zob. Edward Rymar, „Materiały do słownika geograficzno-historycznego Pomorza Zachodniego w średniowieczu. Południowa połać obecnego powiatu stargardzkiego (gm. Stargard, Dolice). Cz. I.” *Stargardia* 4 (2006): 369.

⁸ Nie był to Gumenz pow. Miastko (Hoogeweg, *Die Stifter*, 872) / Gumieniec pow. Bytów.

⁹ Ale nie Alt Jugulow pow. Słupsk jako należąca do joannitów sławieńskich (Hoogeweg, *Die Stifter*, 872).

Z okresu sporu z Barnimem i jego wasalami (1267–1271) wymienione są (dalsze?) joannickie miejscowości: Suchań, Żukowo, i dotąd niezidentyfikowane *Sulim* (Sulino?), Thumerzelize.

Po 1230 roku w dobrach tych i ich okolicach „rozsiadło się” napływowe rycerstwo lenne, w tym przybyli z Holsztynu Wedlowie (nowy ośrodek widocznie w Wedel, potem Altenwedel dziś Sicko).



Rycina 1. Posiadłości joannitów stargardzkich (suchańskich, kolińskich) w XIII–XIV wieku (*Stargardia 3*, s. 69)

Barnim był wdowcem od 1263 roku. Ten brandenburski lennik, z motywacji politycznych, poczynił po raz trzeci małżeńskie ślubowanie z margrabią brandenburską. Jego żoną została Matylda (Mechtylda), córka margrabiego brandenburskiego Ottona III z młodszej linii Askańczyków i poślubionej przez niego w 1244 roku Beatrycze (Bożeny) córki Wacława I, króla czeskiego. Do małżeństwa doszło jeszcze za życia jej ojca, czyli przed 9 X 1267 roku¹⁰.

Konflikt księcia Barnima, jego wasali i cystersów kołbackich z joannitami (1267–1269)

Spór cystersów kołbackich z joannitami korytowskimi o obszar wokół jeziora Sowno (tuż na zachód od Choszczna) i o dalsze pogranicze w rejonie wsi Zamęcina i Stary Klukom trwał od ok. 1267 roku, widocznie skutkiem braku precyzji w rozgraniczeniu tamtejszych dóbr z nadania Odonica dla cystersów kołbackich w 1233 i dla joannitów w 1237 roku. Cystersi swarzyli się z powodu granicy kompleksu z „Trzebieniem”¹¹ i Dobropolem na południowym wschodzie, tuż obok Choszczna, gdzie na pograniczu spornego Zamęcina z joannickim Klukomiem, zbudowali dwór w pobliżu jeziora Sowno, co wyraźnie opisano w confirmacji ich dóbr z 1259 roku¹². Być może cystersi przekroczyli granice na rzeczce Słonicy (na południe od Choszczna) i wtargnęli do wsi Klukom i Korytowo, zaliczając Klukom do swego dworu w Sownie, który był ośrodkiem gospodarczym tego kompleksu w zlewni Małej Iny¹³.

Do tego doszedł w latach 1267–1269 ważniejszy spór Barnima I, jego licznych wasali z ziemi stargardzkiej, z joannitami stargardzkimi i korytowskimi. Imienną listę wasali poznajemy z późniejszego postępowania przed legatem papieskim w 1269 roku, tu już zwróćmy uwagę na Ludwika, najstarszego z braci

¹⁰ Edward Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, wyd. II (Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, 2005), 150.

¹¹ Ubieram „Trzebień” w cudzysłów, aby uniknąć pomyłki z istniejącą w tamtej okolicy obecnie miejscowością tego miana, która powstała przed 1780 r. jako Lupoldsruh, przysiółek wsi Rzeplino.

¹² PUB II, nr 608: Potwierdzano im „Doberpol et Trebene, quorum termini sunt a stagno Sovin in Warsin usque ad terminos Salentyn et Kolin, inde in Ynam [Gniłą, Małą Inę] et sic revertuntur in stagnum Sovin”. Po latach w 1282 r. otrzymując potwierdzenie dóbr od margrabiów, cystersi zrezygnują z praw do Zamęcina (PUB II, nr 1232).

¹³ Interesujące szczegóły topograficzne tropienia tego pogranicza u Grzegorza J. Brzustowicza, *Choszczno jakiego nie znacie*, t. 1. *Choszczno inaczej Arnswalde* (Choszczno, 2003), 8–13.

von Wedel, bo odegra wkrótce wyjątkowo ważną rolę w relacjach margrabiów brandenburskich z księciem wschodniopomorskim Mściwojem II i w ich próbie zaboru ziemi gdańskiej (1271–1272), zatem wypada – niekoniecznie tu – zajmować się okolicznościami, w których mogło do tego dojść. Tych wszystkich uwikłanych w sporze z joannitami wsparli też mieszczanie stargardzcy zainteresowani zrzućeniem uciążliwej finansowo dominacji joannitów nad sobą i obawą przed dalszym ich fiskalizmem. Barnim I wraz ze swym rycerstwem opanował dobra stargardzkie. Wymieniono Suchań, Żuków, Sadłowo, niezidentyfikowane wsie *Sulim* i *Thumerzelize*, podobnie zajął posiadłości korytowskie z zamkiem w Reczu. Spór doczekał się rozpraw naukowych¹⁴.

Latem 1268 roku na front walki wysłano legata papieskiego Alberta „Wielkiego” (bo z rodziny niemieckiej de Groot). To urodzony zapewne 1193/1205 w Lauingen nad Dunajem, syn hrabiego Bollstädt w Bawarii, dominikanin od 1223 roku, filozof, doktor teologii z Kolonii i nauczyciel Tomasza z Akwinu, wcześniej biskup Ratyzbony (1260–1262), zmarły w 1280 w Kolonii, beatyfikowany w 1622 roku, święty od 1931 roku. W latach 1264–1270 przebywał w Würzburgu i Strasburgu, tam nawiązał kontakty z joannitami i z mandatu papieża Klemensa IV mediował między nimi a Barnimem. Wystąpił w Szczecinie 18 VIII 1268 roku przy czynności prawnej Barnima na rzecz cysterek szczecińskich i tamtejszego kościoła kolegiackiego NMP w roli świadka, obok prałatów kapituły kamieńskiej i innych osób z otoczenia biskupa Hermana (jak Henryk hrabia Kirchberg), kapituły mariackiej ze Szczecina, ale też rycerzy książęcych (Dytryk de Leine/z Linia k. Pyrzyce, Henryk de Muzzesin, były marszałek Gobel, Fryderyk de Hindenburg, wójt szczeciński Wilhelm)¹⁵. Spór zatem – wnosimy właśnie z tego dokumentu – wybuchł wiele miesięcy wcześniej, może już w 1267 roku¹⁶.

¹⁴ Hans Frederichs, „Herzog Barnim im Streit mit dem Johanniterorden”. *Baltische Studien: Neue Folge* 36 (1934): 256–267; Dariusz Wybranowski, „Jeszcze raz o konflikcie Barnima I z joannitami ze Stargardu i Korytowa z lat 1268–1271. Próba identyfikacji osób wasali książęcych z dokumentów Alberta Wielkiego”, *Przegląd Zachodniopomorski* 16 (2001), 3: 7–40. Niepotrzebnie badacz (s. 16) eksponuje posiadanie przez cystersów Zaborska (dziś w gm. Warnice), Laskowa i Warszyna (gm. Przelevice, Pełczyce), skoro to wsie odległe, bez związku ze spornymi okolicami Choszczna!

¹⁵ PUB II, nr 866–7.

¹⁶ Chronologię 1267–1269 odrzucił jednak Christian Gahlbeck, „Zur Herkunft und Zusammensetzung des neumärkischen Adel bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts”, w: *Landesherr, Adel und Städte in der mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Neumark*, red. Klaus Neitmann (Berlin, 2015), 161, przypis 279, odnosząc cały spór tylko do 1269 r.

Albert powrócił do Strassburga – po rozsądzeniu sporu i otrzymawszy widocznie zapewnienie o przestrzeganiu ustaleń – do swych obowiązków profesora studium kolońskiego i tam po jakimś czasie dowiedział się, że Barnim nie przestrzega jego werdyktu.

Co było powodem konfliktu? Skrupulatnie przyczynami sporu zajął się Hans Frederichs. Odrzucił wcześniejsze opinie o grabieży dóbr joannitów powodowane chciwością księcia i jego wasali¹⁷. Przecież książę nie wdawałby się też w taką awanturę tylko w interesie cystersów, ale z winy zakonu joannitów¹⁸. Z klątwy rzuconej na nich 12 VIII 1269 – o której niżej – można wyczytać inne przyczyny. To zadłużenie (*pro modo debiti declarati*) księcia i korzystającego z jego ochrony zadłużonego rycerstwa. Nie to sprawiło, że targnęli się na dobra joannitów¹⁹, ale to zakonnicy wobec nieściągalności długów, posługując się do tego fałszyfikatami, sięgnęli prawem zastawu po konfiskatę Stargardu, po zamek w Reczu i książęce nieruchomości (*immobilia*) oraz lenna rycerskie w okolicy – jak w Suchaniu, Żukowie, których brak jednak w potwierdzeniu dóbr joannitów domu stargardzkiego z 1229 roku i będą joannickie po sporze, podobnie jak Sądłowo, tajemnicze *Sulim et Thumercelize*, w których Frederichs dopatrywał się później znanych wsi Hansfelde/Tychowo), Schöneberg/Krąpiel lub Schwanenbeck/Suchanówko, zatem teraz ich posiadanie mogło być też owocem jakiegoś gwałtu. Joannici sięgnęli więc po zastawione dobra, a ponieważ spotkali się ze zbiorową na to niezgodą wnieśli skargę do Rzymu, powodując proces egzekucyjny poprzedzony upominawczym²⁰. Objął on zarazem zagarnięte dobra joannitów

¹⁷ Friedrich Wilhelm, Barthold, *Geschichte von Rügen und Pommern*, t. 2 (Hamburg, 1840), 535 i n.; Ludwig Quandt, „Das Land an der Netze nebst der Neumark, wie sie von Pommern besessen und verloren wurden”, *Baltische Studien. Alte Folge* 15 (1853), 1: 187 oraz w: CPD s. 541, 1007; Karl Kletke, wydawca, „Regesta Historiae Neomarchicae”, „Märkische Forschungen” 10 (1867): 723 (dopatrywali się zwykle zadłużenia sprawców wobec joannitów).

¹⁸ Felix Boehmer, *Geschichte der Stadt Stargard i. Pommern*, t. 1 (Stargard: Verlag F. Gendetz, 1903), 42,

¹⁹ Paul von Niessen, „Geschichte der Neumark im Zeitalter ihrer Entstehung und Besiedlung”, *Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark* 3 (1895): 224; F. Curschmann, „Die Landeseinteilung Pommerns in Mittelalter und die Verwaltungseinteilung der Neuzeit”, *Pommersche Jahrbücher* 12 (1911): 227 i n.; G. Berg, „Zur Vorgeschichte und Gründung von Arnswalde”, *Schriften d. Vereins f. Geschichte d. Neumark* 4 (1896): 83; H. Wittlinger, „Untersuchungen zur Entstehung und Frühgeschichte der neumärkischen Städte”, *Die Neumark* 8 (1932): 60, 62, 86.

²⁰ Frederichs, „Herzog”, 258–262. Wcześniej Martin Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, t. 1 (Gotha, 1921), 105; Pflugk-Harttung, „Unechte Urkunden, der Johanniter-ordens aus dem 12. und 13. Jahrhundert”. *Forschungen f. Brandenburgische und Preussische Geschichte* 11 (1898): 305. Wybranowski, „Jeszcze raz”, s. 13, opowiedział się za zadłużeniem Barnima u joannitów podczas przygotowań do wojny o ziemię sławieńską (czyli tuż przed 1266 r.), co odpowiadało Markowi

korytowskich (Korytowo, Klukom), w chwili rozpoczęcia konfliktu pozostające na Pomorzu, które wraz z Choszczem i okolicą już po tej zawierusze znajdą się w obrębie Marchii Brandenburskiej, przy czym „rozgości się” tu wcześniej rycerstwo Barnima, np. Wedlowie (Korytowo, Recz), Liebenowowie (okolice Recza).

Wiadomo skądinąd, że joannici byli w średniowieczu bankierami i wierzycielami wielu władców europejskich. Albert, z polecenia papieskiego, podczas podróży po Niemczech w sprawach zakonów rycerskich był 31 X 1263 roku w Brandenburgu w sprawie obsady tam stolca biskupiego. Pomorska sprawa sporna o ruchomości i nieruchomości już wtedy mogła zaistnieć i być może została mu zgłoszona²¹. Dopiero gdy joannici nie mogli odzyskać także znaczących ruchomości (jak zastawione precjoza), zwrócili się o arbitraż do papieża Klemensa IV, a widocznie dla uzyskania rekompensat targnęli się na nieruchomości ziemskie (Recz?), zaś te dwie – Korytowo, Klukom w dobrach korytowskich w okolicy Choszczna – przy tej okazji objęte zostały roszczeniami granicznymi cystersów kołbackich.

Przeglądu opinii historyków polskich po roku 1945, dokonał Dariusz Wybranowski w przywoływanej tu już rozprawie. Pozostajemy przy rozpoznaniu spraw przez Frederichsa (konflikt na tle finansowych rozliczeń po zaciągnięciu pożyczki u joannitów), co nie wyklucza i troski Barnima o utrzymanie kontroli nad okolicami Choszczna, zwłaszcza jeśli były to pertynencje kasztelanii santockiej wydanej margrabiom w latach 1255–1260 przez książąt wielkopolskich.

Przedmiotem sporu był też Stargard, w którym joannici od końca XII wieku mieli tylko patronat nad parafią, swój dom (kurię) i inne zabudowania wokół kościoła św. Jana, zatem widocznie sięgnęli po całe miasto w trakcie egzekwowania zobowiązań dłużniczych wobec Barnima. Walter Kuhn postawił ten spór na czele wśród przyczyn konfliktu²², co nie wydaje się słuszne. Legat Albert wśród posiadłości joannitów wymienia miasto Stargard księcia Barnima, z czego wynika, że to nie książę ich dobra, ale joannici targnęli się na majątności księcia i jego wasali z powodu wiarygodności, ich zadłużenia, a książę nie miał zamiaru, czy też, co bardziej prawdopodobne, nie był w stanie dłużnej sumy zwrócić. Widocznie od

Smolińskiemu, *Joannici w polityce książąt polskich i pomorskich od połowy XI do pierwszego ćwierćwiecza XIV wieku* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2008), 205.

²¹ CDB VIII, s. 165; Frederichs, „Herzog”, 259 i n.

²² Walter Kuhn, „Kirchliche Siedlung als Grenzschutz 1200 bis 1250 (Am Beispiel des mittleren Oderraumes)”, w: *Vergleichende Untersuchungen zur mittelalterlichen Ostsiedlung* (Köln–Wien, 1973), 401.

dawna trwało postępowanie egzekucyjne aż ostatecznie trafiło do Stolicy Apostolskiej. Miasto jednak było książęce od momentu przejęcia ziemi stargardzkiej od biskupa kamińskiego w 1248 roku, w zamian za połowę ziemi kołobrzesckiej, i to książę zajął się tu organizacją kolejnego miasta na prawie magdeburskim (1253). Zgłoszono zapewne trafną propozycję, że tu powodem sporu było targnięcie się mieszczan, z aprobatą księcia, na nieruchomości joannitów w Stargardzie. To mogło być powodem przeniesienia następnie siedziby joannitów stargardzkich do tajemniczego wciąż *Copam* (wzmianki o tym domu z lat 1278–1294), a potem do Suchania (już w 1295), zanim zakonnicy przywrócili siedzibę w Stargardzie (1319/1324)²³.

Biskup kamiński Herman von Gleichen był 23 VII 1268 w Szczecinie. Pozostawał w dobrych relacjach z księciem także w trakcie omawianego tu konfliktu. Niewykluczone, że to poparcie biskupa pozwoliło zająć Barnimowi tak nieprzejednane stanowisko wobec joannitów.

Zajęcie przez margrabiów ziemi choszczeńskiej oraz ińskiego klina między Choszczem i Stargardem (1269)

W spór wdają się widocznie margrabiowie brandenburscy z linii starszej, joannickiej. Joannici być może zwrócili się do nich o pomoc (arbitraż?), ci zaś mogli uważać tereny choszczeńskie za przynależne do ich od dziesięciu lat kasztelanii santockiej, którą posiadli przez małżeństwo Konrada. Od tej pory joannici znikają na tym pograniczu wielkopolsko-pomorskim, dlatego nie można wykluczyć też brutalnego wkroczenia (dodania – *dominium utile* do *dominium directum*) margrabiów, z pogwałceniem tytułów własności joannitów, którzy z ich łaski po latach w 1309 roku zostaną ograniczeni (wprowadzeni?) zaledwie do parafii w Choszczu, zaś ich obszary staną się łupem napływowego niemieckiego rycerstwa lennego przy aprobacie nowych suzerenów. Chciałoby się powiedzieć, gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Mieli przecież i tak zwierzchnictwo nad Pomorzem, zatem to uprawniało ich i tak do takich interwencji, dokonywania rozstrzygnięć z tytułu lennego nadzoru.

Za brutalnym wkroczeniem w obszary joannitów korytowskich przemawia inna ważna okoliczność. Mianowicie i sąsiednie tereny cystersów w dorzeczu

²³ Wybranowski, „Jeszcze raz”, 20.

Małej Iny staną się obiektem wdzierstwa margrabiów, którzy najwidoczniej postanowili skorzystać ze sporu, a zwykle nie tolerowali na pograniczu ograniczających ich władztwo posiadaczy ziemskich. Nota w *Roczniku kołbackim* właśnie w 1269 roku, donosząca o wypędzeniu przez margrabiów cysterskich mnichów i konwersów z ich dworu „w Sownie” (*in Sovin*)²⁴, przecież wyraźnie za tym przemawia. Usunęli cystersów nie tylko z owego dworu, ale i z dóbr doń należących w tym rejonie. Bo chyba wtedy poczęli okupować spory obszar w widłach Iny i Małej Iny aż pod Stargard (dziś gm. Dolice), w tym dalsze dobra cystersów, o czym dowiadujemy się dopiero w 1278 roku²⁵.

Były tam też inne wioski, w tym Krępcewo, Rzeplino gdzie powstało, podobnie jak w byłych dobrach korytowskich (ośrodek w Drawnie), nowe i większe od dotychczasowego lenno rodu Wedłów, dotąd posiadających w ziemi starogardzkiej z nadania biskupa po 1240 roku, czy Barnima po 1248 roku, widocznie skromny ośrodek w Wedel (Altenwedel po powstaniu w XIII/XIV w. nad Drawą Neuwedel/Drawna, dziś Sicko), teraz z ośrodkiem w Korytowie i Reczu, potem w Drawnie. Ludwik von Wedel z pięcioma braćmi stał się od 1269 roku lennikiem margrabiów, w 1271 roku pozostawał też w służbie u Mściwoja II, uczestniczył z braćmi w działaniach zmierzających do zajęcia ziemi gdańskiej (1271–1272). To widocznie dzięki margrabiom posiadł tę podstargardzką połąć ziemi w widłach Iny i Małej Iny.

Rozmiary wdzierstwa na północnym zachodzie (w klinie ińskim) z 1269 roku poznajemy dopiero z aktu wystawionego 1 VI 1278 roku, w którym Barnim za zadeklarowany obowiązek świadczenia usług wojskowych wraz z 30 pocztaami rycerskimi w walce margrabiów o stolec arcybiskupi w Magdeburgu dla ich brata Eryka, przy pośrednictwie właśnie Ludwika von Wedel i w obecności biskupa kamieńskiego Hermana, bierze w lenno od margrabiego Konrada ten

²⁴ *Annales Colbacenses*: „Marchiones monachos nostros et conversis de Sovin violente eicerunt et adnunc retinent absque furie” (PUB I, s. 483). Dariusz Wybranowski opowiedział się za utrzymaniem przez mnichów pobliskiego spornego Zamęcina, z którego zrezygnowali w 1282 r. („Jeszcze raz”, 31), co nieprawdopodobne wobec siły jaką mieli margrabiowie.

²⁵ Jakby zapominając o kołbackim źródle Błażej Śliwiński zbrojne zaatakowanie Barnima I uznał za mój tylko „domniemany epizod”, z niektórych opracowań zaczerpnięty, tenże, *Mściwoj II (1224–1294) książę wschodniopomorski (gdański)* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2016), 118. Obracamy się jednak w sferze domysłów i wątplych hipotez. Zaatakowanie dóbr cystersów nie wyklucza konfliktu z Barnimem I, za czym może przemawiać wzięcie przez niego po latach (w 1278 r.) w lenno od margrabiego Konrada obszaru między Choszcznem i Stargardem – zatem go wcześniej utracił – a rok 1269 jest terminem najstosowniejszym, skoro w tym obszarze są dobra cysterskie z Dolicami i Dobropolem.

obszar między Iną i Małą Iną, a ściśle wymienione (w nawiasach dodatki autora) miejscowości: „Trzebień” (cysterski k. Dolic), Kolin (joannicki!, zabrakło jednak sąsiedniego Żałęcina), Rzeplino (w 1285 r. Wedłów z Krępcewa), Bralecjin (potem rodu Borków II, lennego wobec Wedłów krępcewskich), Lipkę, Piasecznik, Radaczewo, Ziemomyśl (cysterski), Sądów (cysterski), (jakiś) dwór klasztoru kołbackiego wraz z przyległą doń wsią słowiańską, dwór (joannicki gdzieś na południowy wschód od Stargardu) o nazwie „Copam”²⁶ i logika podsuwa tylko jedno rozwiązanie – i ten obszar w widłach wspomnianych rzek, oczywiście wraz z cysterskim Dobropolem, Dolicami, zajęty został przez margrabiów w 1269 roku kosztem również Barnima i jego wasali. Innego stosownego przed 1278 rokiem terminu nie znajdziemy!

Mamy jednak pewien kłopot z ustaleniem momentu zajęcia tego klina inńskiego przez margrabiów. Dobra cysterskie zaatakowano zapewne pomiędzy styczniem a kwietniem 1269 roku²⁷. Jeszcze w styczniu nic nie zapowiadało interwencji margrabiów joannickich ze szkodą wszak i dla księstwa Barnima, który przecież do tego partnerował cystersom w konflikcie z joannitami. Margrabiowie – Jan II, Otto IV i Konrad – 12 I 1269 w swym wkrzańskim Gerswalde (między Prenzlau i Templinem) w obecności Barnima, rycerzy z jego otoczenia rodem z Brandenburgii (Jan de Brelin, Gobelin Luchte były marszałek, Lippold von Behr, Fryderyk von Hindenburg), biskupa kamieńskiego Hermana i z jego otoczenia hrabiego Henryka z Kirchberg, potwierdzali prepozytowi, dziekanowi i kapitule kościoła kolegiackiego NMP w Szczecinie, ufundowanemu przez ich szwagra (*gener*) Barnima, księcia Słowian, posiadanie wsi Wamlitz (Wąwelnica na północny-zachód od Szczecina), Brunken (Stare Brynki na południe od Szczecina, na prawo od Odry) i prawa patronatu nad parafiami miejskimi w Gardźcu nad Odrą i Pieńkuniu²⁸. Uczynili to wyraźnie z tytułu swych tytułów zwierzchnich nad Pomorzem. Obecność Barnima w Gerswalde jest więc pewna²⁹,

²⁶ PUB II, nr 1096.

²⁷ Tak też Smoliński, *Joannici*, 210.

²⁸ PUB II, nr 876–7. Fundacji mariackiej dotyczą dokumenty: przygotowanie z 18 IV 1261 i akt fundacyjny z 8 VII 1263, tamże, nr 698, 740.

²⁹ Edward Rymar, „Itinerarium książąt pomorskich Barnima I (1220/1221–1278) i Warcisława III (1219/1220–1264)”, *Przegląd Zachodniopomorski* 4 (2008): 22, podobnie Wybranowski, „Jeszcze raz”, 32; tenże, „Początki świeckiego kręgu wasali biskupa Hermana von Gleichena (1251–1288/89) na tle działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek do dziejów państwa biskupiego w XIII w., cz. 1: (1251–1274)”, w: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. Błażej Śliwiński (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2003), 353.

a więcej: przyjmowano nawet, że też z nim uzgadniano tamże owo wkroczenie margrabiów do dóbr cystersów, co nie musi oznaczać atakowania ziem Barnima I, ale ich arbitraż w jego sporze z joannitami³⁰. Zauważono też, że wcześniejsi wasale księcia – rycerze marszałek Konrad de Kleist i Anzelm de Blankenburg byli świadkami tego aktu, ale pozostając już w służbie margrabiów³¹. Zapamiętajmy ich, bo pojawią się wkrótce w szerszym kontekście źródłowym na arenie rozgrywającego się konfliktu pomorsko-brandenburskiego pod Stargardem! W tej fazie dyskusji niczego wykluczać nie można, ale i pożądana jest wielka ostrożność przy zgłaszaniu hipotez. Akt wrogi wobec cystersów kołbackich nie musiał wszak być wrogim wobec Barnima i biskupa Hermana (?). Rok 1269 jest pełen tajemnic.

Zjazd choszczeński. Hołd Mściwoja II (1 IV 1269). Kwestia Białogardu

Mściwoj II podówczas nadal udzielnny książę w południowej części Pomorza Nadwiślańskiego z ośrodkiem w Świeciu nad Wisłą – jego młodszy brat Warcisław II z woli ich ojca Świętopełka władał od 1266 roku ziemią gdańską i słupecką – przybył do odległej na zachodzie miejscowości Arnswalde (dziś miasto Choszczno) i tam 1 IV 1269 roku zrzekł się na rzecz margrabiów linii joannickiej (Jana II, Ottona IV ze Strzałą i Konrada) ze swych posiadłości, złożony im hołd przyjął je z powrotem od nich, już jako lenno. Dobra te mieli posiadać potem jego żona i dzieci, ale za wyjątkiem grodu i ziemi *Belgart*, którym margrabiowie mogą od tej pory swobodnie dysponować, za co jednak Mściwojowi, jego żonie i dzieciom mają wypłacać 100 grzywien stendalskich srebra lub jako ich równowartość 100 korców zboża, tj. 30 korców pszenicy, 40 korców żyta, 30 korców jęczmienia. Ponadto zobowiązał się stać przy nich niewzruszenie wiernie jako przy swych panach lennych, wspomagając ich we wszystkim. Zawarł z nimi ugodę zobowiązującą ich do wydania za mąż i wyposażenia jego córki, przy czym córce – jako

³⁰ Wybranowski, „Jeszcze raz”, 31 i n.; Śliwiński, *Mściwoj II*, 117.

³¹ Dariusz Wybranowski, *Początki świeckiego kręgu wasali biskupa Hermana von Gleichen (1251–1288/89) na tle działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek do dziejów państwa biskupiego w XIII w., cz. 1: (1251–1274)*”, w: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. Błażej Śliwiński (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2003), s. 353.

posag – da on 1000 grzywien srebra, mąż zaś jej corocznie poleci wypłacać 100 grzywien do śmierci³².

Dziwny to układ. Każdy przyzna, że jest osobliwy i pełen zawilości, toteż nic dziwnego, że mógł być różnie interpretowany. Sądzi się nie bez racji, że Mściwoj musiał bardzo potrzebować pomocy, skoro dobrowolnie zrezygnował z niezależności. Przygotowywał się z pomocą margrabiów, albo na zachodzie do rozprawy z Barnimem z powodu ziemi sławieńskiej (opanowanej przez tegoż w 1266 r.), albo do rozprawy z bratem o ziemię gdańską – diagnozował nie tak dawno Gerard Labuda³³. W obecnym stanie nie wykluczę działania Mściwoja pod przymusem, jeśli nie przybył do Choszczna z własnej inicjatywy, ale został margrabiom wydany po uwolnieniu z więzienia, do którego trafił skutkiem buntu części swych elit możnowładczych dzielnicy świeckiej.

Można by nie zajmować się tu tą zawiłą kwestią, gdyby nie miejsce wystawienia dokumentu w obszarze objętym antagonizmem wyżej opisanym i gdyby nie dotyczyła Pomorza Zachodniego, a przez to szczegółowej kwestii, którą zajmą się tu mamy, by dotrzeć do wydarzenia, które zaszło 7 kwietnia w Skalinie. Wiele kłopotu przysparza bowiem wyjaśnienie kwestii z grodem Białogard i ziemią białogardzką, w której przewidziano widocznie wiano dla córki Mściwoja. Sporna stała się przyczyna zawarcia układu – przecież zaprowadzająca zwierzchnictwo lenne nad księciem hen znad Wisły! – i identyfikacja grodu *Belgart* – to lepiej znany Białogard nad Parsętą, zawsze jednak w obszarze w Pomorza Zachodniego (a do tego od 1280 r. posiadał go z łaski zachodniopomorskiego księcia Bogusława IV meklemburski mąż córki Mściwoja II!), czy Białogarda nad Łebą, zawsze w księstwie Pomorza Wschodniego (już zwolniona w latach 1262 – ok. 1268 przez dzielnicowego księcia Racibora, stryja Mściwojowego, który zapisał swe dziedzictwo zakonowi krzyżackiemu)? Dziś ostatnie liczące się słowo należy do Błażeja Śliwińskiego, który zrelacjonował przebieg dyskusji, rozprawiał się z wcześniejszymi opiniami, by znów postawić na Białogardę³⁴. Pomińmy tu tę kwestię – ledwie jej dotykając i nie przesądzając o trafności tej identyfikacji – bo nie musi być rozpatrywana w tutejszym badaniu styku brandenbursko-zachodniopomorskiego w 1269 roku w dorzeczu środkowej Iny. Nie zajmijmy się też

³² PU, nr 238, PUB II, nr 880. Obszerną literaturę zbiera Śliwiński, *Mściwoj II*, 118, i przypis 12.

³³ Gerard Labuda, red. *Historia Pomorza*. T. 1 (Poznań, 1972).

³⁴ Błażej Śliwiński, *Układ księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II z margrabiami brandenburskimi w Choszcznie w 1269 r. Powrót problemu*, w: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. Błażej Śliwiński (Malbork: Muzeum Zamkowe Malbork, 2004), wszędzie; tenże, *Mściwoj II*, 116 i n.

dociekaniem przeciwko komu akt hołdowniczy Mściwoja był wymierzony, co najwyżej, dotykając dyskutowanego ostrza ewentualnie wymierzonego w Barnima I. Cały czas musimy pamiętać, że margrabiowie pojawili się w Choszcznie objętym dotąd grabieżą dóbr joannickich przez cystersów, Barnima i jego rycerstwa, zatem ich interwencja nosi cechy mogące godzić w interes Barnima tak czy siak, nawet bez związku z Mściwojem, który w 1264 roku w Kamieniu uczynił szczecińskiego kuzyna swym sukcesorem!

Poszedł też Błażej Śliwiński, gdański historyk, jeszcze dalej w swych propozycjach na temat sojuszu Barnima z Mściwojem, odnowionego czy zawartego w 1268 roku. Domyśla się „włączenia go przez Mściwoja do rozgrywki o Białogardę nad Łebą” na Pomorzu Wschodnim. Nie dość, że układ w Choszcznie nie był aktem w związku z rzekomymi planami wojennymi Mściwoja i margrabiów przeciwko Barnimowi I, ale domyśla się, że to Barnim „podpowiedział i ułatwił” Mściwojowi w Choszcznie „rozwiązanie sprawy”, czyli wykorzystując swych zwierzchników lennych, margrabiów brandenburskich, dla zdobycia na Warcisławie II albo całego spadku po ojcu, albo przynajmniej renegotjacji podziału pojcowskich majątków. Układ choszczeński nie naruszał kamieńskiego z 1264 roku³⁵. Mało to obecnie przekonujące. Trudno pojąć dlaczego margrabiowie mieli się zainteresować jakąś oddaloną i zgoła nieznaną Białogardą! Nadal pozostałbym przy Białogardzie nad Parsętą.

Curia in Sovin = Choszczno = Arnswalde

Okoliczności tajemnic zjazdu choszczeńskiego zagęszczają się jeszcze bardziej gdy zajmiemy się miejscem zjazdu i przyczynami wystawienia dokumentu

³⁵ Śliwiński, *Układ*, 273–277. Wcześniej była już długa lista badaczy stawiających na Białogardę: Barthold, *Geschichte*, 537–539; Reinhold Cramer, *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*, Th. II (Königsberg, 1858), 1; Ludwig Quandt, „Ostpommern, seine Fürsten, fürstlichen Landestheilungen und Districte”. *Baltische Studien. Alte Folge* (1856), 106, 110; Ernst Bahr, „Die Verwaltungsgebiete Ostpommerns zur herzoglichen Zeit (bis 1308)”. *Altpreussische Forschungen* 15 (1938): 231; Władysław Łęga, *Spoleczeństwo i państwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII wieku* (Poznań, 1956), 195; Labuda, *Historia Pomorza*, 85, 530. Tenże potem pod wpływem Józefa Sporsa postawili na Białogard n. Parsętą („Marginalne uwagi o dziejach Pomorza Sławięńsko-Słupskiego w XII i XIII wieku”. *Zapiski Historyczne* 42 (1977), 2: 97), zwłaszcza tenże, „Mściwoj II”, w: PSB, t. 22 (Wrocław–Kraków 1977), 229; podobnie K. Jasiński, w: *Historia Gdańska*, t. 1 (Gdańsk, 1978), 285.

w Skalinie, a to prowadzi nas do konieczności rozpatrywania udziału Barnima w zjeździe na nowo.

Czym było w 1269 roku Arnswalde, czyli dzisiejsze Choszczno? Skoro jawi się nam do tego jako ewentualne miejsce jeszcze spotkanie monarchów z licznym otoczeniem, to musi się rodzić pytanie dlaczego to tak ważna miejscowość na pograniczu dóbr cystersów i joannitów, by w niej doszło do tak ważnego spotkania monarchów? Tego roku, o czym dwukrotnie wspominaliśmy, wedle rocznika kołbackiego, margrabiowie wypędzili (*ejecerunt*) cystersów, tj. mnichów i konwersów z ich dworu w Sownie (*curia in Sovin*). Dwór był widocznie ośrodkiem gospodarczym całego kompleksu dóbr nad Małą Iną z nadania Władysława Odonica. Jego syn Bolesław Pobożny, ustępując margrabiom kasztelanię santocką, na prośbę cystersów potwierdził w 1258 roku nadanie ojca (Dobropole, *Trebene* i Warszyn) z jeziorem Sowno (*stagno Zouina*, dziś Stobno), oraz ponownie czynił to 29 VI 1259 roku, z rozszerzeniem rozmiaru nadania dodano bowiem zezwolenia do lokowania miasta z wolnym targiem na prawie niemieckim, ale też ze szczegółowym jak w 1233 roku opisem granicy, ciągnącej się na południowym wschodzie, m.in. pomiędzy jeziorami Sowno i Klukom, rzeczką Słonicą do Małej Iny³⁶. Dwukrotne potwierdzenia w tak krótkim czasie i to w momencie, gdy władza księcia wielkopolskiego tu zanikała, przemawia za słabymi „kartami” cystersów w obliczu ich może już trwającego sporu z joannitami. Właśnie układami Przemysła I z margrabiami (1255) Piastowie wielkopolscy wycofywali się z pomorskiej ongiś kasztelani santockiej, traktując to jako posag Konstancji wydanej za margrabica (syn Jana I) Konrada. Przemysł zmarł w 1257 roku, sprawę dopinał brat Bolesław, urządzając wraz z margrabiami w 1260 roku ślub i wesele. Oczywiście musiało to oznaczać wycofanie się z okolic Choszczna, z patronatu nad joannitami korytowskimi i cystersami znad Małej Iny. O tym miały zdecydować teraz relacje margrabiów z Barnimem! Cóż więc szkodziło dorzucić cystersom i prawa do organizacji miasta na traconym gruncie?

W roku 1269 nad dobrami joannitów rozciągnęli dominium margrabiowie brandenburscy, z tytułu praw zwierzchniczych nad Pomorzem, ponadto traktujący być może obszar choszczeńsko-korytowski za pertynencję grodu santockiego, do których prawa dodatkowe nabyli już w 1255/1260 po Piastach wielkopolskich, jednak nie po to, by przywracać tu rządy i własność swego pomorskiego

³⁶ PUB II, nr 660, 666 („ut iure teutonico civitatem cum foro libero in districtu istorum bonorum locent, ubicunque velint”); Jan Piskorski, *Miasta księstwa szczecińskiego do połowy XIV wieku* (Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1987), 74 i n.

lennika. W Korytowie stwierdzimy już w XIII wieku lenna Wedłów, zatem to jeden z oskarżanych w 1269 roku rodów, który wyniósł korzyści ze sporu z joannitami, już pod panowaniem margrabiów w ziemi choszczeńskiej.

W potwierdzeniu tych dóbr kołbackich również przez Barnima I w 1255 roku zakreślono tak granice kompleksu: jez. Sowno (południowy wschód) – wieś Warszyn (południe) – pogranicze z polami Żalęcina i Kolina (północny zachód) – rzeka Ina (północ) – jez. Sowno³⁷. Cystersi w tym czasie przystąpili do organizowania tu miasta, ośrodka gospodarczego. Gdzie planowali je założyć? Wiadomo z okresu późniejszego, że takim załączkiem miasta/osady targowej stał się opuszczony potem „Trzebień” w okolicy Dolic, wymieniany wraz z Dobropolem od 1232 roku. Przyjmowano, a sam byłem zwolennikiem tego poglądu, że tu zaplanowano miasto. Znany jest z 15 V 1274 roku Konrad, sołtys Trzebienia, więc organizator słowiańskiej wcześniej miejscowości na prawie niemieckim, W 1278 roku Barnim brał w lenno od margrabiego Konrada obszar w widłach Iny i Małej Iny, w tym Trzebień, ale też jakiś „dwór mnichów z przynależną doń wsią słowiańską” (*curiam monachorum de Colbaz cum villa Slavicali adiacente*)³⁸. Dopiero w potwierdzeniu tych dóbr cysterskich przez margrabiów Ottona IV i Konrada z 25 IV 1282 roku wymienia się Trzebień dwukrotnie jako osadę targową czy miasteczko (*oppidum*) z aż trzema targami i folwarkiem: „Trebene et predicta tria oppidacum foris suis, sicud hactenus possederunt, et grangiam Trebene”³⁹.

Jednak czy to oznacza, że już w 1259 roku w Trzebieniu zaplanowano miasto? Niekoniecznie. Początkowo główny ośrodek gospodarczy to przecież *curia in Sovin*, czyli zapewne inaczej – Arnswalde, położone 2–2,5 km na wschód od obecnego brzegu jeziora, wtedy z pewnością rozleglejszego. Kiedyś już przyjąłem, że ten dwór czy folwark był położony koło jeziora, „choć nie w bezpośredniej styczności z jego brzegami”, bo pierwotne Choszczno to zabudowania owego folwarku cystersów nieco na wschód od wyznaczonej linii granicznej, co spowodowało potem konflikt z joannitami sprowadzonymi w 1237 do Korytowa⁴⁰. Jednak Grzegorz Jacek Brzustowicz po przeanalizowaniu topografii okolic, poszukując wraz z archeologami Sowna „wstępnie”(!) wskazał północny

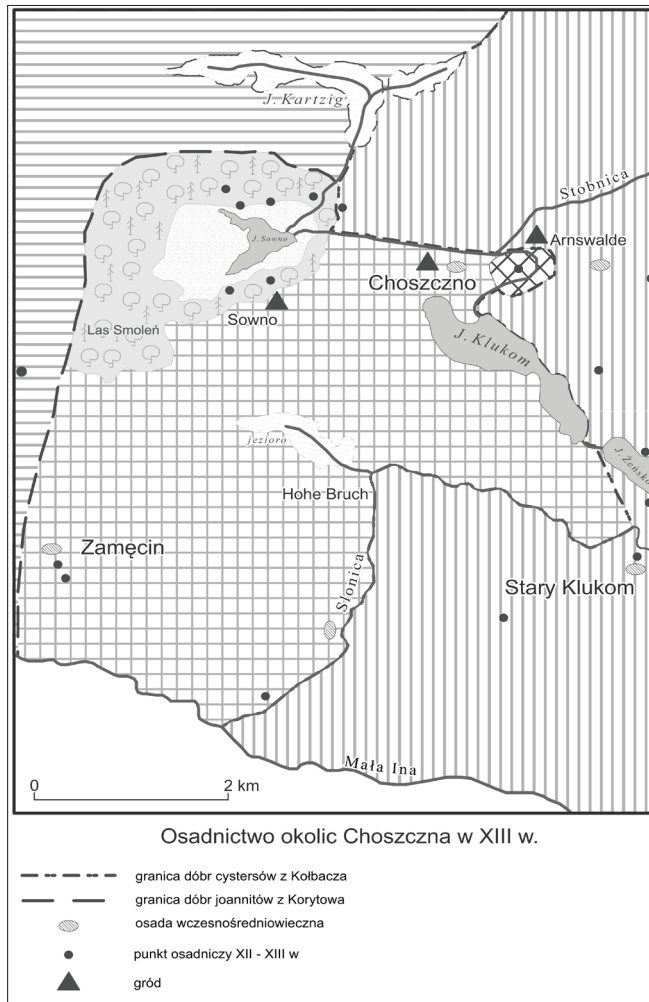
³⁷ PUB II, nr 608.

³⁸ PUB II, nr 991, 1096, też w potwierdzeniu Bogusława IV z 1279, tamże nr 1136.

³⁹ PUB II, nr 1232.

⁴⁰ Edward Rymar, „Dzieje ziemi choszczeńskiej wiekach średnich”, w: *Ziemia Choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*, red. Stanisław Laska (Szczecin, 1976), 52.

brzeg jeziora 3 km od Choszczna, a więc nieco na zachód od spornej granicy z joannitami, co pozwoliło mu „wykreślić położenie cysterskiego dworu z przyczyn późniejszego sporu cystersko-joannickiego”⁴¹.



Rycina 2. Topografia i osadnictwo okolic Choszczna w XIII wieku wg Grzegorza J. Brzustowicza (*Choszczno inaczej Arnswalde* t. 1, Choszczno 2003, s. 10)

⁴¹ Brzustowicz, *Choszczno*, 12 i n.

Teraz po latach wypadnie z większą mocą powrócić do mego stanowiska z 1976 roku. Po 1269 roku cystersi podjęli widocznie organizowanie potrzebnego miasta w głębi kompleksu, po ostatecznej stracie dworu w Sownie/Choszcznie, w bezpieczniejszym Trzebieniu. Do takiej identyfikacji skłania też konieczność poszukiwania wygodnego i obszernego miejsca z taką zabudową, która mogła zapewnić zakwaterowanie i obrady tylu ważnych gości 1 IV 1269 roku. Zwykła wieś nie zapewniała takich warunków. Dokumenty powstałe w toku postępowania legata papieskiego dla zbadania sporu cystersów i Barnima I z joannitami, wymieniają Klukom (południowy wschód od Choszczna) i Korytowo (zachód od Choszczna), jako objęte agresją pomorskich interwentów. Rzut oka na mapę wykazuje, że było to możliwe po zajęciu Choszczna z okolicą, wcale jednak nie wymienionego, a przecież istniejącego i to z potencjałem zabudowań dla podejmowania znamienitych gości już 1 kwietnia tego roku. Nasuwa się zatem wniosek, że cysterski „dwór w Sownie” to (osada targowa?) Arnswalde, zarazem z obok położoną pomorską wsią Choszczno, przybierające wraz z nią miasteczkowy charakter! O tym zdaje się zresztą przesądzać potwierdzenie dóbr cystersów przez margrabiów w 1282 roku, w którym znalazło się stwierdzenie, że cystersi ostatecznie rezygnują z Zamęcina i Choszczna, wzdłuż granicy pomiędzy tymi miejscowościami (*terminis inter Sammenthin et Arnswolde*)⁴².

Pozostaje oczywiście ważne i interesujące dociekanie, dlaczego osada ta została nazwana przez Mściwoja II Arnswalde i kto był „ojcem chrzestnym”: cystersi – używający wtedy enigmatycznego określenia *curia in Sovin*, a dopiero 30 lat później w swym roczniku notujący zaatakowanie przez księcia polskiego ziemi Arneswolde⁴³ – joannici, czy margrabiowie zapewne także przebywający wtedy w Choszcznie? Organizatorzy miasta (najpóźniej w latach 80. XIII w.) pochodzili z grona ich poddanych w mieście wkrzańskim Angermünde, którego prawo miejskie było wzorcem dla stosowanego w Choszcznie, o czym dowiadujemy się jednak dopiero w 1445 roku, gdy odtwarzano prawa i przywileje miejskie utracone przez miasto w czasie represji krzyżackich z 1443 roku. Polacy po przyjęciu hołdu miasta zbuntowanego przeciwko Krzyżakom (1433–1436/1437) konsekwentnie zwali je Choszcznem, co musiało odnosić się do czasu sprzed zorganizowania tu niemieckiego Arnswalde. Nie miejsce tu by się tym nadal zajmować.

⁴² PUB II, nr 1232.

⁴³ *Annales Colbacenses*, w: PUB I, s. 486.

Wystarczy zaproponować wnioski – margrabiowie w 1269 roku, najpóźniej na początku wiosny, wygnali mnichów i konwersów z dworu w Sownie/Choszcznie, zwanym też obecnie Arnswalde, organizując następnie w jego zabudowaniach spotkanie z Mściwojem II, ewentualnie też z Barnimem I, biskupem Hermanem i ich najbliższym otoczeniem, co może nawet stało się okazją do wprowadzenia dlań nazwy Arnswalde! Germańscy cystersi nie objęli wspólną nazwą swego dworu z położoną obok trudną do zapisania wsią Choszczno, natomiast margrabiowie zamiast „łamać sobie język” Choszcznem, zastosowali nazwę niemiecką. Podobnie przecież w XIII wieku w tymże regionie nazwali miasta: Strzelce – Friedebergiem, Dobiegniew – Woldenbergiem.

Co wydarzyło się w Skalinie (7 IV 1269)?

Koncepcje, w których układ Mściwoja z margrabiami miał godzić w Barnima, nie brały pod uwagę ewentualnego udziału Barnima w spotkaniu choszczeńskim. A tej możliwości uchwycił się właśnie prof. Błażej Śliwiński, wykluczając Barnima jako przeciwnika Mściwoja i margrabiów. Obecnie niczego jeszcze nie przesądzam. Dowodu na pobyt Barnima w Choszcznie przecież brak! Nie ma nawet absolutnej pewności, że byli tam margrabiowie.

Na czym do tej pory gruntowane jest mniemanie – i mnie nieobce od dawna – że Barnim był z biskupem Hermanem na zjeździe margrabiów z Mściwojem w Choszcznie? Ano dlatego, że już po kilku dniach, 7 kwietnia, we wsi Skalin na południowy zachód od Stargardu, opodal północnego brzegu jeziora Miedwie, rycerz Konrad de Kleist zobowiązał się do wydania cystersom kołbackim swych lenn w kilku wsiach w ziemi pyrzyckiej i stargardzkiej w obecności Barnima I i biskupa kamieńskiego Hermana, kilka dni później 11 kwietnia przebywających w Szczecinie. Biskupowi towarzyszyli w Szczecinie prałaci kapituły kamieńskiej i jego prominenci z ziemi kołobrzesckiej: Borko II, Kazimierz Świętoborzyc, Biezpraw, Ciesław z Komorowa⁴⁴, a księciu, były marszałek Gobel, obecny marszałek Herman de Hakenbeke, rycerze Fryderyk de Hindenburg, Jan de Liebenow, uwikłany w spór z joannitami. Barnim z biskupem najwyraźniej przemierzali się z pogranicza przez okolicę Stargardu do Szczecina, za czym i powyższe towarzystwo 11 kwietnia przy czynności dla klasztoru pod

⁴⁴ PUB II, nr 880–882.

Trzebiatowem przemawiać się zdaje. Może Barnim z biskupem wycofywał się z pogranicza do Szczecina przed Askańczykami, czy też wracali po spotkaniu z nimi w Choszczynie, po drodze z udziałem von Kleista, dając „na otarcie łez” rekompensatę cystersom w obliczu ich świeżych strat? Bo wtedy widocznie, znów przypomnę, w 1269 roku *Rocznik kołbacki* zanotował wypędzenie przez margrabiów cystersów i ich konwersów z ich dworu w Sownie⁴⁵ – jak sądzę w Choszczynie. A w takim razie w okresie zjazdu choszczeńskiego, czy tuż przed nim, doszło do zatargu z margrabiami cystersów i Barnimem, być może wspartego przez biskupa Hermana. Jednak i taki wniosek nie wydaje się oczywisty, bo biskup znany jest tylko z dobrych relacji z margrabiami, zatem i jego pobyt w Choszczynie czy w jego pobliżu nie miał wrogiego wobec nich charakteru. A do Szczecina w początkach kwietnia 1269 roku podąży z Barnimem! Czyżby zjazd w Choszczynie był poprzedzony interwencją siłową margrabiów, a może i ich spotkaniem z Barnimem, Mściwojem II i biskupem w Choszczynie⁴⁶, przy czym akt Mściwoja był uzgodniony z Barnimem, lennikiem margrabiów? Tu nadal skazani jesteśmy na domysły.

Błażej Śliwiński stanął jednak na gruncie udziału Barnima, wszak lennika margrabiów, w rokowaniach w Choszczynie, jako rzeczy pewnej, zupełnie jakby zapominając o ostrym w tym czasie konflikcie Barnima z margrabiami joannickimi, o którym traktuje zaraz niżej układ rozejmowy z 9 czerwca tego roku⁴⁷! Może też w Choszczynie zapadły jakieś uzgodnienia z margrabiami w sprawie spornych ziem dotąd joannitów korytowskich i cystersów kołbackich⁴⁸? Takiej propozycji wychodzą naprzeciw okoliczności wystawienia dokumentu 7 kwietnia

⁴⁵ *Annales Colbacenses*, w: PUB I, s. 483.

⁴⁶ Za czym Edward Rymar, „Henryk hrabia Kirchberg, szwagier Mściwoja II pomorskiego”. *Zapiski Historyczne* 48 (1983), 1–2: 192; tenże, „Cystersi na terytorium Nowej Marchii przed i w trakcie jej tworzenia oraz ich stosunki z margrabiami z dynastii askańskiej”, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce*, red. Jerzy Strzelczyk (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1987), 201; tenże, „Władcy Brandenburgii na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu w latach 1200–1319 (itinerarium) (wyd. 2)”, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny* 15 (2008): 24, zdecydowanie na tej podstawie za spotkaniem opowiada się Śliwiński, *Układ*; tenże, *Mściwoj II*, 117, 123.

⁴⁷ Śliwiński pisał: „(...) chociaż na wiosnę 1269 r. jest źródłowo potwierdzony spór Barnima z margrabiami to «jednak najpewniej» – wspierając się mymi wcześniejszymi supozycjami z 1987–8 r. – wraz z biskupem odbył zjazd z nimi i Mściwojem w Choszczynie, a ich obecność 7 kwietnia opodal Choszczyna nie przemawia za tym, by wracali z kampanii wojennej” (tenże, *Mściwoj II*, 123). Nadal to dopuszczam ale nie wykluczam innej interpretacji.

⁴⁸ Tak Śliwiński, *Mściwoj II*, 130 i n. Być może.

1269 roku w Skalinie przez rycerza Konrada von Kleista, do których powróćmy. Warto zająć się tą postacią z otoczenia wpierw Barnima, potem i margrabiów!

Konrad de Kleist (Clest, Clist) pochodził z brandenburskiej Starej Marchii⁴⁹ i był człowiekiem margrabiów. Po 1231 roku – czyżby przez Meklemburgię, gdzie stwierdzono las tego miana (?) – jako pierwszy z rodu przeniósł się na Pomorze. Wystąpił przy czynnościach Barnima I już w 1240 roku, jako jego marszałek wielokrotnie w latach 1248–1254⁵⁰, czasem z bratem Bertoldem, jak w 1249 i 1254 roku⁵¹ i tego roku wraz z nim, przy aprobacie Barnima I, zrezygnował na rzecz cystersów z Kołbacza ze wsi „Łukowe Siedliszcze” (*Lucowe Zedeliz*) z 60 łanami, więc pomimo pomorskiej nazwy zorganizowanej już wedle prawa kolonizacyjnego niemieckiego. To późniejszy Kerkow dziś Kierzków k. Trzcińska, 9,5 km na północny zachód od Myśliborza. Wieś otrzymana w lenno, widocznie z tytułu pełnionego urzędu marszałkowskiego, położona wtedy w landwójtostwie pyrzyckm, bo świadkiem czynności zresztą był jego wójt Godekin de Schmogorow i tenże 28 V 1255 roku potwierdzał wieś tę cystersom⁵². Wieś w latach 1269–1273/76 przeszła pod panowanie margrabiów brandenburskich. W 1295 i 1313 roku to nadal wieś cystersów, ale już jako *Lukowcedeliz que nunc Kerkow dicitur*, przez co zyskujemy zidentyfikowanie miejscowości i potwierdzenie zmiany jej nazwy za sprawą prowadzących tam kolonizację rodu Kerkowów.

Te wcześniejsze relacje Kleistów z cystersami i z ich podszczecińskimi proktorami Świętoborzycami (boczna linia książęcych Gryfitów) są ważne, jak się okaże w Skalinie. Konrad w 1259 roku był w komisji powołanej przez Barnima i biskupa Hermana dla rozgraniczenia ziemi pyrzyckiej z biskupią lipiańską i stał na czele świadków świeckich stosownego aktu wystawionego w tym roku, a jego dwór na podwalu grodowym w Szczecinie wspomniano jako były w 1263 roku⁵³. Następnie bracia znikają na pewien czas, bo przenieśli się do

⁴⁹ Tak też już Gustav Kratz, *Geschichte des Geschlechts von Kleist*, t. 1, Berlin 1887, 39; Eberhardt Sauer, *Der Adel während der Besiedlung Ostpommerns (der Länder Kolberg, Belgard, Schlawe, Stolp) 1250–1350* (Stettin, 1939), 239; Krzysztof Guzikowski, *Obce rycerstwo na Pomorzu Zachodnim do początku XIV wieku* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013), 226. Za pomorskim rodowodem Kleistów (Kleszczów) jednak jeszcze Gerard Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 1 (Gdańsk, 2006), 193.

⁵⁰ PUB I nr 470, 476, 484–5, 517, 527, 543, 554, 568, 572 (przy nadaniu praw miejskich Stargardowi w 1253 r.), II, nr 595, 598, 600.

⁵¹ PUB I, nr 494, II, nr 590, 599, 612.

⁵² PUB II, nr 590, 608.

⁵³ PUB II, nr 667, 740.

ojczyzny w Brandenburgii, wykorzystywani przez margrabiów do prowadzenia polityki pomorskiej. Konrad jako zarazem pan brandenburski był w 1267 roku we wkrzańskim Stolpe w składzie komisji powołanej dla określenia granic wsi Lipa klasztoru w Mariensee (Chorin), obecny 12 I 1269 roku w Gerswalde na północny wschód od Templina przy wspomnianym wyżej potwierdzeniu przez margrabiów Jana II, Ottona IV i Konrada dóbr dopiero co ufundowanej przez ich „szwagra” Barnima I kolegiaty Mariackiej w Szczecinie, czego świadkiem był Herman biskup kamieński, towarzyszący mu przybyły z Turynii Henryk hrabia Kirchberg, rycerze brandenburscy Anzelm von Blankenburga, Bertram de Bensch, Albert de Kokstede oraz Pomorzanie z otoczenia Barnima: były marszałek Gobelinus, marszałek Jan de Brelin, rycerze Lipold Ursus (tj. von Behr), Fryderyk de Hindenburg i inni, a w drugim dokumencie z tego dnia w tej samej kwestii świadkiem jest też biskup Herman i książę Barnim⁵⁴. O znaczeniu tego dokumentu dla śledzenia tu relacji Barnima z margrabiami już wyżej wspomniano. Spotykali się tego roku w Gerswalde (w Choszcznie?) i znów w Skalinie!

Zwracamy szczególną uwagę też na innego „Brandenburgczyka”, również dobrze znanego na Pomorzu Anzelma von Blankenburg, regularnie towarzyszącego Kleistowi w służbie margrabiów. Jego przodkowie zwani w pierw de Campe, pozostając w związku z Blankenburgiem na zachód od Kwedlinburga w górach Harzu, byli ministeriałami przy hrabiach Blankenburga, książętach Brunszwiku. Przenieśli się na Pomorze podobno po 1231 roku. Anzelm obecny przy nadaniu praw miejskich Szczecinowi w 1243 roku był tożsamym z rycerzem Anzelmem (1244, 1254) z lennem w liczącej 60 łanów wsi Chabowo (dziś gmina Bielice) – podobnie jak von Kleist z nadania Świętobora Świętoborzycza z bocznej linii książęcej, a więc musiał je otrzymać przed 1243 rokiem, co też po tym swym krewniakowi zalegalizował Barnim I, chociaż wieś znalazła się w uposażeniu cystersów z Kołbacza. Anzelm był członkiem zamkowej załogi książęcej w Starych Pyrzycach z dworem na podgrodzium, który potem nadał tamtejszym zakonnikom. Wraz z bratem Janem byli przodkami linii pomorskiej i nowomarchijskiej. Podobnie jak Kleistów, braci – jeszcze nie zgłębiono dlaczego – spotykamy od 30 IV 1266 roku znów przy czynnościach margrabiów joannickich. Anzelm był 2 II 1267 roku przy nich, gdy potwierdzali w Stolpe nadanie ojca i stryja Ottona

⁵⁴ CDB XIII, s. 212: 1267 r.; PUB II, nr 876–7; CDB B I, s. 99: 1269 r. U Hermanna Krabbo, skutkiem błędnego odczytu Konrad to jakiś nie zidentyfikowany Disth (w: *Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischem Hause* (Leipzig–Berlin–Dahlem, 1910–1933), nr 964), zamiast Clist, co już Sauer, *Der Adel*, 239 sprostował.

klasztorowi z 1258 w Mariensee dóbr z granicami opisanymi przez komisję, której członkiem był Konrad von Kleist⁵⁵. Tak więc i Anzelm w służbie margrabiów był w Skalinie w misji von Kleista, jako Brandenburczyk, podobnie stary znajomy margrabiów, księcia i biskupa. To nie mógł być przypadek. Wszyscy kilka miesięcy wcześniej spotkali się w Gerswalde!

Przypomniano to wszystko, by lepiej poznać kontekst działania Kleista 7 IV 1269 roku w Skalinie, wsi kościelnej. W 1248 roku książę Barnim I brał na powrót od biskupa w lenno ziemię stargardzką, jednak m.in. bez Skalina, który przechodził na własność kapituły kamieńskiej⁵⁶. To po części tłumaczy, dlaczego to w niej zatrzymali się biskup i książę ze swym otoczeniem, jak się wydaje przemieszczając się drogą przez Kolin, Witkowo, Kluczewo, z pominięciem Stargardu, być może ogarniętego walkami z ludźmi joannitów, z Choszczna, czy tylko z obszaru między Choszcznem i Stargardem objętego interwencją margrabiów.

W Skalinie Konrad von Kleist w intencji zbawienia swego i brata, rycerza Bertolda, zapisem testamentowym przekazał cystersom z Kołbacza: Bielice (gm. Bielice) z nadania Świętobora (zatem już po ok. 1240 r., gdy się Kleist na Pomorzu pojawia, a Świętobor Świętoborzyc znany jest z lat 1220–1242), a dalej wieś Brody (nieistniejącą już od dawna opodal ujścia Płoni do jez. Miedwie), po 4 łany (widocznie sołtysie) w cysterskich wsiach Obrytej i Zaborsku (obie obecnie w gminie Warnice), wykluczając prawa swych dziedziców, a dla zwiększenia wiarygodności nadania, o czym wyraźnie pisze, nie mając (tylko wtedy?) własnej pieczęci przywołuje pieczęci księcia Barnima i biskupa Hermana (*pro eo quo proprium autenticum sigillum non habemus, sigillis videlicet domini Hermannii Caminensis ecclesie episcopi et domini Barnym ducis Slavie presentem paginam decrevimus roborari*). Na świadków czynności Konrad przywołał biskupa Hermana, rycerzy: Henryka hrabiego (Kirchberg z otoczenia biskupa) i właśnie Anzelma von Blankenburg oraz innych licznych niewymienianych (*et alii guam plures*). A do tego dokument spisał osobiście biskup Herman (*sub domino Hermanno Caminensis ecclesie episcopo*)⁵⁷, co jest rzeczą niezwykłą!

Wychodzi na to, że po wyjeździe księcia i biskupa z hrabią Henrykiem von Kirchberg z Choszczna – co jednak pozostaje ciągle hipotezą – podążyli za nimi co koń wyskoczy, wysłani przez margrabiów Kleist z Anzelmem z Blankenburga.

⁵⁵ *Regesten*, nr 916, CDB A XIII, s. 211; B I, s. 94; A XXIII, s. 5; XIII, s. 319; VII, s. 201.

⁵⁶ PUB I, nr 465.

⁵⁷ PUB II, nr 881.

Dopędzili ich w Skalinie, by Konrad uczynił co uczynił, zapewne dla załagodzenia konfliktu spowodowanego świeżym zajęciem przez margrabiów dóbr cysterskich z dworem w „Sownie”, tj. zapewne Arnswalde, z położoną obok wsią słowiańską Choszczno. W toku obrad (spotkania) w Choszcznie musiała być omawiana sprawa wielkiej szkody wyrządzonej cystersom. Z jakiejś przyczyny nie doszło do uregulowania sprawy. Książę, może po ostrym sporze z margrabiami, udał się do Szczecina z biskupem i hrabią Henrykiem z Kirchberg, tego roku, może nawet około rozpatrywanego tu wiosennego czasu, poślubionym (w Choszcznie?) siostrze księcia Mściwoja II. Po pewnym czasie, już po uzgodnieniu z Kleistem nowego sposobu załagodzenia sporu, wysłano go z Anzelmem z Blankenburga i towarzyszami w pogoń za nimi. To przecież on rezygnuje na rzecz cystersów ze swego potencjału majątkowego w księstwie Barnima na urodzajnych pyrzyckich ziemiach: w Bielicach, Brodach, Obrytej i Zaborsku.

Przyzna każdy, że spisywania tak poważnej rezygnacji naprędce, pod nieobecność cystersów, we wsi podstargadzkiej kapituły kamieńskiej i to ręką samego biskupa (!), wyraźnie przemawia za wielkim pośpiechem, inicjatywą margrabiów, którzy widocznie Kleista zapewnili o stosownej rekompensacie. Wszak Kleist rezygnował z wymienionych realności w ziemi szczecińskiej (kołbackiej), pyrzyckiej i stargardzkiej, nie oczekując od cystersów zapłaty, poza modlitwą, w przyszłości w intencji zbawienia! A nie uczynił tego, gdy książę i biskup przebywali – ewentualnie – dopiero co w Choszcznie! Dodatkowo zauważmy, że obecność von Kleista i Blankenburga, kiedyś lenników Barnima I, a obecnie w służbie margrabiów, przemawia wyraźnie za obecnością margrabiów w Choszcznie.

Ale rozpatrywać możemy (musimy?) również zbrojną obecność Barnima i Hermana na pograniczu, dla powstrzymania interwencji zbrojnej margrabiów i niebranie udziału w ich spotkaniu z Mściwojem II w Choszcznie. Przecież, gdyby tam udali się z misją dyplomatyczną, zabraliby ze sobą duchownych z kancelarii, wszak niezbędnych w toku ewentualnego sporządzania dokumentów. Dokument skaliński wyraźnie przemawia za tym, że nie było nikogo takiego w otoczeniu księcia i biskupa! Było natomiast otoczenie zajmujące się wojaczką. Przy czynności Barnima w Szczecinie 11 kwietnia świadkami byli: biskup, dziekan, kustosz, prepozyt kapituły kamieńskiej oraz z rycerze: Borko, Biezpraw, Kazimierz (Świętoborzyc), kołobrzescy, Ciesław z Komorowa, z otoczenia biskupa, a dalej z otoczenia księcia rycerze: Fryderyk de Hindenburg, Gobelo (b. marszałek),

Herman de Hakenbeke marszałek, Jan de Liebenow i inni⁵⁸. To świeckie otoczenie przy czynności dla klasztoru w Białobokach może przemawiać za powrotem z wyprawy wojennej, a Jan von Liebenow należał nawet do rycerstwa uwikłanego w konflikt z joannitami stargardzkimi. Taki zaś punkt widzenia otwiera na nowo pole do rozpatrywania układu choszczeńskiego Mściwoja II z margrabiami jako ewentualnie wymierzonego w Barnima, zwłaszcza gdy powrócimy na nadal grząski grunt identyfikacji grodu *Belgart* z Białogardem nad Parsętą!

Konflikt Barnima z margrabiami joannickimi wiosną 1269 roku jest pewny

Rozwikłanie przebiegu wszystkich wydarzeń z 1269 roku jest dziś nadal jeszcze trudne. Spójrzmy na nie jeszcze z innej perspektywy. Margrabiowie linii ottońskiej (Albrecht III, Otto V), aktualnie szwagrowie Barnima, nabyli w 1264 roku jako posag hrabianki szweryńskiej i wykupili wiosną 1268 od książąt saskich, prawa do Parchimia utraconego w 1261 roku przez wygnanego z meklemburskiego kraju Nikołotowiców Przybysława (I) Bez Ziemi, żyjącego z synem Przybkiem od tej pory na Pomorzu pod opieką Barnima I. Musieli jednak stoczyć o księstwo parchimskie walkę. W marcu 1269 roku doszło do ich i ich sojuszników książąt brunszwickich wojny z panem na Werle Mikołajem I meklemburskim, z jego szwagrem Guncelinem III hrabią Schwerinu i ich koalicjantami⁵⁹. Ci ostatni w dniu 9 VI 1269 roku, a więc dwa miesiące po spotkaniu w Choszczynie⁶⁰, przy pośrednictwie Henryka margrabię Miśni i Marchii Wschodniej, Konrada arcybiskupa Magdeburga, Zygryda hrabiego Anhaltu jako rozjemców, i w obecności Henryka I Pielgrzyma księcia Meklemburga (zięcia Barnimowego), zawarli w Magdeburgu układ rozejmowy z margrabią brandenburskim Ottonem V i jego poddanymi. Guncelin III trzymający meklemburski Parchim, by wydobyć syna Helmolda z niewoli uznał się lennikiem Ottona V i Albrechta III. Stwierdza się też, wśród wielu uregulowań, że Mikołaj zobowiązany jest do zwrotu Barnimowi

⁵⁸ PUB II, nr 882.

⁵⁹ CDB B I, s. 100 n., MUB II, nr 1153: 5 III 1269 r.

⁶⁰ Śliwiński, *Układ*, 286, 288, jeszcze wyraziściej s. 291, ale też w: *Mściwoj II*, 125 o tym układzie nadal jako o zawartym 9 IV 1269, tydzień po układzie w Choszczynie (!), ale niżej na tej stronie pisze 9 VI 1269, co wygląda na niezamierzone wprowadzanie nas w błąd – co niestety mógł wyczytać w mym *Rodowodzie*, wyd. I, ale i w II wyd. s. 290! Czeski błąd? Z tego błędu mogły wynikać niektóre fałszywe wnioski Śliwińskiego, poniekąd zatem i z mojej winy.

syna, jeżeli książę pomorski będzie się tego domagał, zaś nieco dalej znalazło się postanowienie, że spory między margrabiami Janem II, Ottonem IV i Konradem z jednej strony, a Barnimem z drugiej, chce arcybiskup Konrad wraz z margrabią Ottonem V przyjacielsko zapośredniczyć, lub, jeśli to będzie konieczne, wraz z margrabią Miśni Henrykiem zgodnie z prawem rozstrzygnąć⁶¹.

Był więc konflikt Barnima z margrabiami linii starszej, zatem nie można aktu choszczeńskiego Mściwoja II powiązać z przyjaznym tylko ich spotkaniem 1 kwietnia jako rzeczą pewną. Konflikt ten zaistniał po pierwszej dekadzie stycznia i przed początkiem lipca, może właśnie tuż przed – i trwał w okresie hołdu choszczeńskiego Mściwoja II, czyli w toku wiosennego wdzierstwa Askańczyków w jego – Barnima – dziedziny w widłach Iny. Przecież i on potwierdzał cystersom nadania Odonica w zlewni Małej Iny, uważał się więc za władcę tamtego terenu niezależnie od statusu Piastów wielkopolskich. Nawet jeśli i doszło do pokojowego spotkania margrabiów i Mściwoja II z Barnimem oraz biskupem kamieńskim w „Sownie”/Choszczynie, to być może już w jego trakcie doszło do wrogiego rozejścia, a misja Kleista i Blankenburga miała zapobiec rozbratowi. Będzie ten konflikt Barnima z margrabiami trwał i w latach następnych.

Pod biskupią klątwą (1269) Awans Wedłów

Podczas gdy trwały wspomniane czerwcowe i uzgodnione 9 czerwca w Magdeburgu późniejsze negocjacje z udziałem wyznaczonych pośredników, w Argentorati legat papieski – dominikanin Albert, nie mogąc nakłonić Barnima do zwrotu zajętych posiadłości joannitów stargardzkich i korytowskich, zajętych zamków Recz i Korytowo, wsi i miasteczek (*villarum et opidi*) Klukom (*Clukin*), Suchań (*Zukan*), Sadłowo (*Sadelowe*), wsi [nadal poszukiwanych] *Sulim i Thumerzelize*, oraz miasta Stargard, obłożył 12 VIII 1269 klątwą obok księcia Barnima, także opata kołbackiego i wymienionych licznych rycerzy Barnima: Jana von Liebenow (byłego) marszałka Gobelo [Luchte], Arnolda de Pinnow, jego braci Henryka i Dytryka, Jana i Dietricha de Köthen (*Kotene*), Jana z bratem z Żukowa (*de Zukowe*), Ludwika von Wedel, Henryka, Jana i Waltera z Sadłowa

⁶¹ CDB B I, s.102 i n., także PUB VI, nr 3970; MUB I, nr 1169; *Regesten*, nr 970; Smoliński, *Joannici*, 210; tenże, „Sytuacja na pograniczu askańsko-meklemburskim w II połowie XIII w. i na przełomie XIII/XIV w. Najazd Brandenburgii na Pomorze Sławięńskie w 1306 r.”, w: *Mazowsze, Pomorze, Prusy*, red. Błażej Śliwiński (Gdańsk: Offinicina Ferberiana, 2000), 185.

(de *Sadelowe*), braci Guntera i Ditmara de *Stalbot* (tj. *Stalbaum*, też z *Sadłowa*), Henryka, Jana i Henryka de *Thumerzelize*, Brendekina, Marcina i ich braci, braci Reinekina i Meinekina, Jana de Gerbotesdorf (*Gerboldsdorp*) z braćmi, Marcina *Sake* (*Schwach?*), Jana de Benz, Jana de Falkenburg, Heine [Henryka] Ungnade, Jana jego *socera* (teścia?), Wenera de Nickamere, Heinekina de Zukowe [luka], Ludekina de Basedowe z synem Janem [luka], *quondam* [widocznie zmarłego?] Jana de Einecot [luka], wdowę *quondam* [tj. zmarłego] Guntera *loci eiusdem* [czy: z Einecot?] i jej synów. Wysłał z tym werdyktem na Pomorze swych posłów Jana z Fryburga i Alberta z Hawelbergu⁶². Dopiero teraz dowiadujemy się, jaki był rozległy zasięg wdzierstwa w dobra joannitów i poznajemy głównych sprawców. Tak więc wśród osób rycerskiego stanu zamieszanych w tę sprawę były nawet i kobiety.

Dariusz Wybranowski w swym studium o tym konflikcie zajął się również identyfikacją wymienionych rycerzy i giermków. Niektórzy (ci z *Sadłowa*, jakiegoś *Thumerzelize*) i liczni inni tylko tu wystąpili. Znaczna ich część (wszyscy?) miała dobra lenne w ziemi stargardzkiej, być może część (od Brendekina?) to osoby spoza niej, zadłużone jak książę u joannitów (?). Wśród nich byli, z otoczenia Barnima, 11 kwietnia 1269 roku Jan von Liebenow, czy były marszałek a teraz doradca dworski Gobelo Luchte. Napiętnowani w liczbie ok. 40 osób nie są wskazani jako posiadacze wymienionych miejscowości, a jako biorący udział w niegodziwościach księcia. Niektórzy jednak pochodzili z tych ziem, przecież są „z *Zukowe, Sadelowe, Thumerzelize*”, widocznie jako posiadający tam lenna.

Tu jednak zwróćmy szczególną uwagę na znamienitych wkrótce Wedłów, przybyłych na Pomorze z Holsztynu, a ściślej ze Stormacji, gdzie znani są od X wieku. Hasso z piątej znanej generacji, osiadły po 1240 roku w ziemi stargardzkiej (zapewne w *Altenwedel/Sicku*), był ojcem sześciu braci z VI generacji: Ludwika I, Zygryda, Hassona I, Henryka I, Zulisa I i Ludolfa (Ludekina) I. Głową rodu na Pomorzu był najpierw właśnie Ludwik I, ale wcale z dokumentu powyższego nie wynika, że jego braćmi byli bracia Jan z Żukowa z Henrykiem⁶³. Ludwik von Wedel od tej pory pozostawał w służbie margrabiów, rozsiadły z braćmi w pojoannickiej ziemi choszczeńskiej, epizodycznie też wysługujący się w 1271 roku księciu Mściwojowi II, poznanemu widocznie w Choszcznie jeśli nie wcześniej w Reczu (jeśli to tu a nie w zniszczonym w 1256 r. Raciążu książę

⁶² PUB II, nr 891, poprawiony tekst u Frederichsa, „Herzog”, 259.

⁶³ Tak jednak odczytał dokument Wybranowski, „Jeszcze raz”, 26.

był krótko uwięziony przez swych „baronów” i uwolniony przez inną grupę „rycerzy” [milites], jak to ujęto w *Kronice oliwskiej*, w końcu 1268 lub na początku 1269 r.)⁶⁴. Po akcji Barnima I z 1268–1269, bracia posiadli zamki w Reczu i joannickim Korytowie, do czego doszło Głębokie, Żółwino. W kompleksie korytowskim od Zulisa wzięła nazwę wieś Suliszewo, a do kompleksu należały: Pławno, Pławienko, Zieleniewo, jez. Przeczno, lenna w Krzęcinie, Raduniu i zapewne w Starym Klukomiu, czyli spora, jeśli nie większa część byłych dóbr joannitów korytowskich. I przeszli Wedlowie na stronę margrabiów joannickich, bo w 1271 roku Ludwik i Henryk (?) brali udział w ich wyprawie na Gdańsk oraz w 1272 roku w podróży do Lubeki pozostającej w związku z ekspansją wschodniopomorską⁶⁵.

Delegaci legata papieskiego Alberta, joannici: Piotr kapłan i Ludwik diakon z Mirowa (komtura w Meklemburgii) zostali w Szczecinie napadnięci, pojmami, obrabowani z koni, dobytku i dokumentów, zelżeni i wtrąceni przez ludzi Barnima do lochu. Spowodowało to dalsze kary kościelne. Na wieść o tym święty mąż ze Strasburga i Kolonii (tam wykładał) 8 IV 1271 roku nałożył w Kolonii na kraj Barnima interdykt. Wśród wymienionych zabrakło jednak znów: Jana de Kotene, Reinikina i Meinikena; Jan z Żukowa tu potraktowany został jako brat Ludwika Wedla⁶⁶, ale to może jest skutkiem braku znaków przestankowych, bo wśród kilku braci Ludwika I i w ogóle w dobrze znanym rodzie Wedłów Janów nie znamy!

Nic nie wskazuje na skuteczność i tej nałożonej kary. W następnych dniach i miesiącach nie sposób tego stwierdzić. Biskup Herman i inni pomorscy prałaci 15 IV 1272 roku z konsensem *illustris principis Barnim duce Slavorum* czynili

⁶⁴ W tej sprawie ostatnio Edward Rymar, „Mściwoj II jako lennik margrabiów brandenburskich (w latach 1269–1273)”, *Studia z Dziejów Średniowiecza* 23 (2019): 216–227, zwłaszcza tenże, „Recz nad Iną czy Raciąż koło Tucholi, czyli jeszcze raz o uwięzieniu księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II (1269 r.)”, *Studia z Dziejów Średniowiecza* 25 (2022) (w przygotowaniu).

⁶⁵ Helga Cramer, *Die Herren*, 72 i n.; Edward Rymar, „Udział rodu Wedłów w ekspansji margrabiów brandenburskich na Pomorze Środkowe i Wschodnie w latach 12[9]6–1313”, w: *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, red. Jerzy Hauziński (Gdańsk: Marpress, 1995), 46; Grzegorz J. Brzustowicz, *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej* (Warszawa, 2004), 81 i n., Gahlbeck, *Der Herkunft*, 161.

⁶⁶ PUB II, nr, 914 z datą 16 IV 1270 r.; Frederichs, „Herzog”, 257 i n.; za: Salisem, *Forschungen*, s. 95, interdykt datował jednak na 8 IV 1271 r. Brak Köthena tłumaczył Wybranowski śmiercią albo uzyskaniem zdjęcia kłatwy („Jeszcze raz”, 230).

w Łeknicy nadanie dla kolegiaty Mariackiej w Szczecinie, a cystersi kołbaccy otrzymali w 1274 przywileje papieskie⁶⁷.

Konflikt z 1269 roku cystersów i Barnima z margrabiami przerodził się jednak następnie w otwartą wojnę. Barnim współdziałał z Piastami wielkopolskimi atakującymi w 1271 roku Myślibórz, w 1272 Strzelce i Drezdenko, zadbał o poślubienie przez Przemysła II swej wnuczki Ludgardy meklemburskiej. Barnim i cystersi w 1273 roku spotkali się z ripostą margrabiów. Rocznik kołbacki donosi, że w marcu 1273 roku dzwon kapliczny w – nabytych od Kleista Brodach – sam się rozdzwonił, wieszcząc wrogi najazd i wkrótce margrabiowie spustoszyli ziemie pyrzycką i szczecińską, a zwłaszcza tam położone dobra kołbackie⁶⁸.

Nieznane jest zakończenie procesowe tej sprawy. Pomiędzy 1271 a 1280 rokiem stargardzcy joannici z *Copam* odzyskali cztery wsie utracone w toku konfliktu: Suchań, Suchanówek, Żukowo i Sadłowo. Co nieco dowiadujemy się dopiero z przypadkowej informacji zawartej w kronice pomorskiej Thomasa Kantzowa w XVI wieku. Napisał mianowicie, że ponieważ „miasteczko Suchań [Zachan] oraz wsie Żukowo [Zuchow], Schwanebeke /Suchanówko i Sadłowo [Zadelow] wypadły z rąk joannitów; ażeby więc miasteczko to oraz wsie wcielić na powrót, obłożono [w czasach Bogusława IV w 1280, bo w dwa lata po śmierci Barnima I] kraj niewielkim podatkiem, do którego, obok innych domen, także i Stavenhagen [na pograniczu z Meklemburgią] dokładać się musiało⁶⁹. W matrykule klasztoru w Słupii nad Pianą zachował się zresztą wyciąg z dokumentu Bogusława IV z 1280 roku. To właśnie biskup Herman nakłonił księcia do nałożenia z konsensem stanów krajowych nadzwyczajnego podatku na miasta, zgromadzenia zakonne, rycerstwo i chłopów, by odzyskać te wsie dla joannitów⁷⁰. Wtedy jednak Recz, Korytowo i Stary Klukom pod Choszczem, pozostawały od jakiegoś czasu pod władzą margrabiów brandenburskich. O okolicznościach powrotu pod panowanie książąt Stargardu, „Sulimia” i „Thumerzeliza” nic nie wiadomo, ale to prawdopodobnie obszar tych małych osad został wchłonięty przez Suchań, Żukowo, Suchanówko czy Sadłowo. Wiadomo też, że znów w 1299 roku Bogusław zapożyczał się u mieszczan Trzebiatowa, by wykupić – zapewne od margrabiów – ziemię wapnicką (terra Ravenstein) będącą wschodnią częścią dawnej

⁶⁷ PUB II, nr 954, 992, 994.

⁶⁸ PUB I, s. 485.

⁶⁹ Thomas Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, t. 1, tłum. K. Gołda. Przepisy i oprac. Tadeusz Białecki, Krzysztof Gołda, Edward Rymar (Szczecin: 2005), 361.

⁷⁰ PUB VII nr 4669, Hoogeweg, *Die Stifter*, 653; Frederichs, *Herzog*, 263–5.

stargardzkiej, z ośrodkiem w Wapnicy. Tam też jest położone Altenwedel/Sicko, gniazdo Wedłów przed wkroczeniem tu margrabiów. Być może weszli na ich służbę po zajęciu i ziemi wapnickiej w 1269 rokuna prawobrzeżu Iny.

Pierwsi Kleistowie w ziemi białogardzkiej nad Parsętą

A czy – ma prawo spytać Czytelnik – korzyści jakieś wyniósł Konrad von Kleist po tej skalińskiej darowiznie dla cystersów? Pozostawał po 1269 roku nadal w służbie margrabiów, bo z panami brandenburskimi, ale i biskupem Hermanem reprezentował ich 3 IX 1273 roku, jako świadek ich kolejnego układu z księciem Mściwojem II zawartego na moście na Drawie w sprawie ziemi sławieńskiej. Spotykamy się z nim ostatni raz w układzie pokojowym margrabiów z księciem Bogusławem IV z 13 VIII 1284 roku. Wtedy to apanaż w ziemi białogardzkiej – czyżby zgodnie z choszczeńskimi ustaleniami (?) – posiadał syn meklemburskiego wygnańca Przybko (II) Bez Ziemi. Jako pan ziemi Dobrej [Nowogardzkiej], *et terre Belgarth in Cassubia* wraz z żoną Katarzyną, córką Mściwoja II, wystawiał 27 I 1289 roku dokument ze swymi ministeriałami. Wśród nich są: Krzysztof Knuth, Przysnibor, bracia Kleist (Cristoforus Knuth, Prissebur, Clest fratres)⁷¹. Ponieważ Bertold brat Konrada już w 1269 roku nie żył, tu widocznie chodziło o braci z następnego pokolenia, może synów Konrada, ale imion ich, jak i ojca trudno dociec, bo następny przekaz o Kleistach w ziemi kołobrzeszkiej pochodzi dopiero z 1319 i 1325 roku (Mikołaj, zapewne mieszczanin z Kołobrzegu) z kolejnego już pokolenia, potem znów 22 VI 1364 roku pojawi się *Prissebur* (Przysnibor II?) na Motarzynie białogardzkim, przodek coraz lepiej znanych Kleistów⁷². Widocznie w 1269 roku otrzymali widoki na lenna w ziemi białogardzkiej, co również przemawia za Białogardem nad Parsętą w akcie hołdowniczym Mściwoja II (czego nie potrafiliśmy obecnie objaśnić).

W południowej części ziemi białogardzkiej, w okolicach szczecineckich, osiedli Kleistowie zapewne już w XIII wieku. Świadczenie w dokumencie z 1289 roku jest tego widowym przejawem. W Radaczu siedzą w 1364, 1378 roku. Z 1387 roku znamy Przybysława i Biesprawa. W 1402 roku wystąpili w księstwie słupskim Starszy i Młodszy Biespraw; Henning z Radacza był w 1404 roku

⁷¹ PUB II, nr 978, 1312, PU, nr 445.

⁷² PUB VI, s. 301, Kratz, *Geschichte*, 39; Sauer, *Der Adel*, 239.

oskarżany przez Krzyżaków z powodu zajęcia konia w ich Świdwinie. Wtedy Güntersbergowie z Kalisza Pomorskiego spalili Radacz i ujęli syna Henninga. Ten syn to *ein hovetman*, książęcy wójt na Szczecinku w 1407 roku, kiedy też wspomniany został tenże Biespraw Kleist. W 1407 roku mieszczanie Szczecinka ujęli Klause z Radacza i zwolnili za poręczeniem m.in. starego Biesprawa, Przybysława z Krosina, innego Przybysława i syna Henninga z Radacza. W 1411 roku Przybysław z Krosina brał udział w płądrowaniu okolic Złocieńca i Świdwina⁷³. Przytoczono to dla wzmocnienia poglądu o skoligaceniu się niemieckich przecież Kleistów z rodami rodzimymi Pomorza Środkowego, a może nawet z Przybysławem Meklemburczykiem Bez Ziemi i Katarzyny Mściwojówny, bo ci mieli potomstwo.

W takim razie wypadnie przyjąć, że to Konrad posiadał za sprawą Przybysława II, czy margrabiów dobra białogardzkie, które dziedziczyli owi bracia z 1289, widocznie spowinowaceni z owym Prisseburem z 1289, skoro wśród ich potomków w XIV wieku pojawia się to imię właśnie. Skądinąd znane są liczne inne przykłady mieszania imion niemieckich z pomorskimi (rodzimiymi) skutkiem małżeństw. Imię Prissebur stało się powodem snucia hipotezy, że to ród pomorski Kleszcz. Kiedyś ze względu właśnie na pomorskie imię wymienionych w 1289 roku Krzysztofora Knuta i Priśnibura czyniono owymi „braćmi Kleist”. Czyżby należało postawić przecinek by otrzymać trzech braci: Krzysztofa, Knuta i Prissebura Kleistów? Szczególnie za tym opowiadał się Eberhardt Sauer, ale tendencyjnie, bo błędnie postawił na uporczywą walkę Barnima I z margrabiami przed 1250 rokiem, by uniknąć ich zwierzchnictwa. Imiona niemieckie nie miały być wystarczającym argumentem, by Kleistów za niemiecką rodzinę uznać. Dlatego nie było mu na rękę otwieranie po 1230 roku przez księcia bram księstwa dla rycerstwa brandenburskiego, co jednak wymaga korektury, bo napływ tego rycerstwa jest oczywisty. Zresztą i Sauer musiał wreszcie dać pierwszeństwo niemieckiemu rodowodowi tej rodziny⁷⁴. Znana jest i później na Pomorzu Środkowym (jak w 1325 r.) również rodzina rycerska Knuth. *Cleat fratres* z 1289 roku to zatem zapewne bezimienni synowie Konrada von Kleista i beneficjenci na Pomorzu jego zasług w służbie margrabiów i książąt pomorskich.

⁷³ Kratz, *Geschichte*, nr 91: 1387 r., nr 93, 95: 1402 r., 96–99: 1404–1407 r., nr 100: 1411 r., Johann Voigt, *Die Erwerbung der Neumark. Ziel und Erfolg der brandenburgischen Politik unter dem Kurfürsten Friedrich I und II von 1302–1457* (Berlin, 1863), 33, 41, 53:1404 r.; Karl Tümpel, *Neustettin in 6. Jahrhunderten* (Neustettin, 1910), 68, 73 i n.; Sauer, *Der Adel*, 155, 223.

⁷⁴ Sauer, *Der Adel*, 240 i n, 248 i n.

Bibliografia

- Bahr, Ernst. „Die Verwaltungsgebiete Ostpommerns zur herzoglichen Zeit (bis 1308)”. *Altpreussische Forschungen* 15 (1938).
- Barthold, Friedrich Wilhelm, *Geschichte von Rügen i. Pommern*. T. 2. Hamburg, 1840.
- Berg, Karl. „Zur Vorgeschichte und Gründung von Arnswalde”. *Schriften d. Vereins f. Geschichte d. Neumark* 4 (1896).
- Boehmer Felix. *Geschichte der Stadt Stargard und Pommern*. T. 1. Stargard: Verlag F. Gendetz, 1903.
- Brzustowicz, Grzegorz J. *Choszczno jakiego nie znacie. T. 1. Choszczno inaczej Arnswalde*. Choszczno, 2003.
- Brzustowicz, Grzegorz J. *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej XI–XVI wieku. Polityka – gospodarka – kultura – genealogia*. Warszawa, 2004.
- Codex diplomaticus Brandenburgensis*, red. A F. Riedel, Berlin 1838–1869, Hauptteil I, Bd. I–XXV; Hauptteil II, Bd. I–VI; Hauptteil III, Bd. I–III; Hauptteil IV, Bd. I; Supplementband.
- Codex Pomeranie diplomaticus*, Stettin 1843–1863.
- Cramer, Helga. „Die Herren von Wedel im Lande über der Oder. Besitz- und Herrschaftsbildung bis 1402”. *Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands* 18 (1969): 63–129.
- Cramer, Reinhold. *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*. T. 2. Königsberg, 1858.
- Curschmann, Fritz. „Die Landeseinteilung Pommerns in Mittelalter und die Verwaltungseinteilung der Neuzeit”. *Pommersche Jahrbücher* 12 (1911).
- Frederichs, Hans. „Herzog Barnim im Streit mit dem Johanniterorden”. *Baltische Studien: Neue Folge* 36 (1934): 256–267.
- Gahlbeck, Christian. „Zur Herkunft und Zusammensetzung des neumärkischen Adel bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts”. W: *Landesherr, Adel und Städte in der mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Neumark*, red. Klaus Neitmann. Berlin, 2015.
- Guzikowski, Krzysztof. *Obce rycerstwo na Pomorzu Zachodnim do początku XIV wieku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013.
- Historia Gdańska*. T. 1. Gdańsk 1978.
- Hoogeweg, Hermann. *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*. T. 2. Stettin, 1924.
- Kantzow, Thomas. *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*. T. 1. Tłum. Krzysztof Gołda. Przypisy i oprac. Tadeusz Białecki, Krzysztof Gołda, Edward Rymar, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2005.
- Kletke, Karl, wyd., *Regesta Historiae Neomarchicae*, Märkische Forschungen” 10 (1867).
- Krabbo, Hermann, Georg Winter, oprac., *Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischem Hause*. Leipzig–Berlin–Dahlem, 1910–1933.
- Kratz, Gustav. *Geschichte des Geschlechts von Kleist*. T. 1. Berlin 1887.

- Kuhn, Walter. „Kirchliche Siedlung als Grenzschutz 1200 bis 1250 (Am Beispiel des mittleren Oderraumes)”. W: *Vergleichende Untersuchungen zur mittelalterlichen Ostsiedlung*. Köln–Wien, 1973.
- Labuda, Gerard. „Marginalne uwagi o dziejach Pomorza Sławińskiego-Słupskiego w XII i XIII wieku”. *Zapiski Historyczne* 42 (1977), 2.
- Labuda, Gerard. „Mściwoj II”. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 22. Wrocław–Kraków, 1977.
- Labuda, Gerard. *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza. T. 1. Czasy średniowieczne*. Gdańsk, 2006.
- Labuda, Gerard, red. *Historia Pomorza*. T. 1. Poznań, 1972.
- Łęga, Władysław, *Spółczesność i państwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII wieku*. Poznań, 1956.
- Mecklenburgisches Urkundenbuch*. T. III–XXV. Schwerin, 1865–1936.
- Niessen, Paul von. „Geschichte der Neumark im Zeitalter ihrer Entstehung und Besiedlung”. *Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark* 3 (1895).
- Perlbach, Max, red. *Pommerellisches Urkundenbuch*. Danzig, 1882.
- Pflugk-Harttung, Johann von. „Unechte Urkunden, der Johanniter-ordens aus dem 12. und 13. Jahrhundert”. *Forschungen zur Brandenburgische und Preussische Geschichte* 11 (1898).
- Piskorski, Jan M. *Miasta księstwa szczecińskiego do połowy XIV wieku*. Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1987.
- Pommersches Urkundenbuch*. T. I–XI, Stettin, 1868–1936. Köln, 1961–1990.
- Quandt, Ludwig. „Das Land an der Netze nebst der Neumark, wie sie von Pommern besessen und verloren wurden”. *Baltische Studien. Alte Folge* 15 (1853), 1.
- Quandt, Ludwig. „Ostpommern, seine Fürsten, fürstlichen Landestheilungen und Districte”. *Baltische Studien. Alte Folge*. 1856.
- Rymar, Edward. „Dzieje ziemi choszczeńskiej wiekach średnich”. W: *Ziemia Choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*, red. Stanisław Laska, 38–96. Szczecin, 1976.
- Rymar, Edward. „Materiały do słownika geograficzno-historycznego Pomorza Zachodniego w średniowieczu. Południowa część obecnego powiatu stargardzkiego (gm. Stargard, Dolice). Cz. I.” *Stargardia* 4 (2006).
- Rymar, Edward. „Cystersi na terytorium Nowej Marchii przed i w trakcie jej tworzenia oraz ich stosunki z margrabią z dynastii askańskiej”. W: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce*, red. Jerzy Strzelczyk. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1987.
- Rymar, Edward. „Henryk hrabia Kirchberg, szwagier Mściwoja II pomorskiego”. *Zapiski Historyczne* 48 (1983), 1–2.
- Rymar, Edward. „Itinerarium książąt pomorskich Barnima I (1220/1221–1278) i Warcisława III (1219/1220–1264)”. *Przegląd Zachodniopomorski* 4 (2008).

- Rymar, Edward. „Kolińska komtura na tle dawnych dziejów stargardzkich joannitów”. *Stargardia* 3 (2003).
- Rymar, Edward. „Mściwoj II jako lennik margrabiów brandenburskich (w latach 1269–1273)”. *Studia z Dziejów Średniowiecza* 23 (2019): 216–243.
- Rymar, Edward. *Rodowód książąt pomorskich*. Wyd. II. Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, 2005.
- Rymar, Edward. „Udział rodu Wedlów w ekspansji margrabiów brandenburskich na Pomorze Środkowe i Wschodnie w latach 12[9]6–1313”. W: *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, red. Jerzy Hauziński, 45–60. Gdańsk: Marpress, 1995.
- Rymar, Edward. „Władcy Brandenburgii na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu w latach 1200–1319 (itinerarium). Wyd. 2”. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny* 15 (2008): 17–40.
- Salis, Friedrich. „Forschungen zur älteren Geschichte des Bistums Kammin”. *Baltische Studien. Neue Folge* 26 (1924): 1–153.
- Sauer, Eberhardt. *Der Adel während der Besiedlung Ostpommerns (der Länder Kolberg, Belgard, Schlawe, Stolp) 1250–1350*. Stettin, 1939.
- Śliwiński, Błażej. *Mściwoj II (1224–1294) książę wschodniopomorski (gdański)*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2016.
- Śliwiński, Błażej. *Układ księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II z margrabiami brandenburskimi w Choszczynie w 1269 r. Powrót problemu*. W: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. Błażej Śliwiński. Malbork: Muzeum Zamkowe Malbork, 2004.
- Smoliński, Marek. „Sytuacja na pograniczu askańsko-meklemburskim w II połowie XIII w. i na przełomie XIII/XIV w. Najazd Brandenburgii na Pomorze Sławiańskie w 1306 r.”. W: *Mazowsze, Pomorze, Prusy*, red. Błażej Śliwiński. Gdańsk: Officina Ferberiana, 2000.
- Smoliński, Marek. *Joannici w polityce książąt polskich i pomorskich od połowy XI do pierwszego ćwierćwiecza XIV wieku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2008.
- Spors, Józef. „Dokument Barnima I z roku 1229”. *Studia Źródłoznawcze* 17 (1972).
- Tümpel, Karl. *Neustettin in 6. Jahrhunderten*. Neustettin, 1910.
- Voigt, Johann *Die Erwerbung der Neumark. Ziel und Erfolg der brandenburgischen Politik unter dem Kurfürsten Friedrich I und II von 1302–1457*. Berlin, 1863.
- Wehrmann, Martin. *Geschichte von Pommern*. T. 1. Gotha, 1921.
- Wittlinger, Helmut. „Untersuchungen zur Entstehungen und Frühgeschichte der neumärkischen Städte”. *Die Neumark* 8 (1932).
- Wybranowski, Dariusz. „Jeszcze raz o konflikcie Barnima I z joannitami ze Stargardu i Korytowa z lat 1268–1271. Próba identyfikacji osób wasali książęcych z dokumentów Alberta Wielkiego”. *Przegląd Zachodniopomorski* 16 (2001), 3: 7–40.
- Wybranowski, Dariusz. „Początki świeckiego kręgu wasali biskupa Hermana von Gleichena (1251–1288/89) na tle działalności politycznej i kolonizacyjnej. Przyczynek

do dziejów państwa biskupiego w XIII w., cz. 1: (1251–1274)”. W: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. Błażej Śliwiński. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2003.

Abstrakt

Wiele się działo w roku 1269, zwłaszcza w jego pierwszej połowie, w księstwach na Pomorzu, tym zwanym dziś Zachodnim, a także w jego otoczeniu (na Pomorzu Nadwiślańskim, w Brandenburgii, Meklemburgii i innych podmiotach politycznych północnych Niemiec), nie bez znaczenia dla tej części Pomorza, w której i Skalin, wieś na południowy wschód od Stargardu nad Iną się znajduje. Nadal mamy trudności w interpretacji tamtych licznych zdarzeń. Zmierając do objaśnienia przedmiotu i przyczyn czynności rycerza Konrada „Clesta” w Skalinie 7 kwietnia 1269 roku i okoliczności, które ją poprzedzały, przypomniano i zinterpretowano m.in.: relacje księcia Barnima I z margrabiami brandenburskimi w styczniu tego roku, konflikt Barnima i jego rycerstwa z ziemi stargardzkiej oraz cystersów z Kołbacza z joannitami z ziemi stargardzkiej i choszczeńskiej (korytowskimi), interwencję margrabiów wypędzających w 1269 roku tychże cystersów z ich dworu „w Sownie” – położonego przy jeziorze „Sowno” (*Zouina, Sovin*), spotkanie margrabiów brandenburskich 1 kwietnia 1269 roku w Arnswalde/Choszczynie z Mściwojem II księciem świeckim (z ośrodkiem w Świeciu nad Wisłą) na Pomorzu Nadwiślańskim, który złożył im hołd lenny. W toku rozważań zajęto się też m.in. początkami Choszczna (po zidentyfikowaniu go z owym „dworem w Sownie”) i początkami pomorskich i brandenburskich rodów rycerskich von Kleist i von Blankenburg.

Skalin's great day (7th April 1269), origins of Choszczno and the Pomerania's von Kleists. In the background conflict of Duke Barnim I, his knights from the Stargard Land and the Cistercians from Kołbacz with the Joannites, and intervention of the Brandenburg margraves in the left-bank drainage basin of river Ina

Abstract

Much was going on in 1269, particularly in its first half, in the duchies in Pomerania, both that called today “West”, and its surroundings (in Vistula Pomerania, Brandenburg, Mecklenburg, and the remaining political entities of Northern Germany), not without significance for this part of Pomerania where Skalin, a village south-east from Stargard on Ina, is located. We still encounter difficulties to interpret those numerous events. In order to remind and explain the subject and reasons of knight Konrad “Clest’s” activities in Skalin on 7 April 1269 and the circumstances that preceded them, the author reminded

and interpreted among others: relationships of Duke Barnim I with the Brandenburg margraves in January that year, conflict of Barnim I, his knights from the Stargard Land, and the Cistercians from Kołbacz with the Joannites from the Stargard Land and the Choszczno Land (village Korytowo), intervention of the margraves expelling those Cistercians in 1269 from their manor “in Sowno”, i.e. located by the lake “Sowno” (Zouina, Sovin), meeting of the Brandenburg margraves on 1st April 1269 in Arbswalde/Choszczno with Mestwin II, Duke of Świecie (with the centre in Świecie on Vistula in Vistula Pomerania), who paid homage to them. Discussed were also the origins of Choszczno (after identifying it with the above mentioned “manor in Sowno”), and the origins of the knightly families von Kleist and von Blankenburg.

Cytowanie

Edward Rymar, „Wielki dzień Skalina (7 IV 1269), początki Choszczna i pomorskich von Kleistów. W tle konflikt księcia Barnima I, jego rycerstwa z ziemi stargardzkiej i cystersów kołbackich z joannitami oraz interwencja margrabiów brandenburskich w zlewni lewobrzeżnej Iny”, *Przegląd Zachodniopomorski* 36 (2021), 65: 31–67, DOI: 10.18276/pz.2021.36-02.